

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W Nowym Jorku odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek rządu jordańskiego w sprawie polityki Izraela wobec Jeruzolimy. Przedstawiciel Jordani B. Tukan, w imieniu swojego rządu oskarżył Izrael, iż zamierza ostatecznie anektować Jeruzolimę i pogwałcić w ten sposób status oraz charakter miasta.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
17
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 221 (8574)
Cena 50 gr

Dni Filmu Polskiego w Moskwie



W dniach od 15 do 19 bm. w moskiewskim kinie MIR odbywać się będą „Dni Filmu Polskiego“.

CAF — PI — telefot

Kancelarz W. Brandt na Krymie

Dzisiaj — rozmowy z L. Breżniewem

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył wczoraj w późnych godzinach popołudniowych na Krym, gdzie przeprowadził dzisiaj rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Po wylądowaniu na lotnisku w Symferopolu kanclerz Brandt powitany został przez Leonida Breżniewa z którym udał się następnie do Oreandy.

Przed odjazdem Brandt powiedział, że z przywódcą radzieckim chce on rozmawiać na temat dalszych postępów na drodze do odprężenia. Porozumienie czterech państw wykazało, że odprężenie nie jest tylko pobożnym życzeniem, lecz pojęcie to może być wypełnione konkretną treścią.

Brandt powiedział również, że te tematy jego rozmów z Leonidem Breżniewem będzie poprawa współpracy między Związkiem Radzieckim i Republiką Federalną m. in. w dziedzinach techniki i kultury. Brandt podkreślił, że wydarzenia polityczne minionego roku wykazały, iż taka współpraca nie jest skierowana przeciwko komukolwiek. Obecnie nadszedł czas — po wiedział Brandt — aby zbadać jak mogą się dalej rozwijać stosunki niemiecko-radzieckie, i dokonać oceny sytuacji w Europie.

Zasadnicze rozmowy odbędą się dzisiaj. Przewiduje się dwa spotkania Breżniew — Brandt. Nie wyklucza się, że w sobotę może dojść do dodatkowego spotkania, a co więcej — mogą w nim uczestniczyć inni przedstawiciele kierownictwa partyjnego i państwowego ZSRR, w tym premier Kosygin.

Brandtowi towarzyszą szczerzy grupą doradców politycznych i gospodarczych oraz tłumacz. W sumie łącznie z kanclerzem NRF i głównym

Polsko-norweskie rozmowy gospodarcze

16 bm. w drugim dniu pobytu w Warszawie, norweski minister handlu i żeglugi Per Kleppe został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. W toku rozmowy omawiano aktualny stan oraz możliwości dalszego rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a Norwegią. M. in. Per Kleppe złożył także wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędrzejowskiemu. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Rano lokalnie mgły, na północy i wschodzie możliwe opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie do 16 st. na południu zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

6 mld zł na fabryki domów • Powstają nowe zakłady poligonowe • Mieszkania lepiej wykończone i wyposażone

Zwiększone zadania budownictwa

W tym roku rozpoczynają produkcję pierwsze 4 fabryki domów realizowane przez resort budownictwa. 15 bm. nastąpił rozruch warszawskiej fabryki domów, za kilka dni zaplanowano uruchomienie podobnego zakładu bydgoskiego, a do końca roku pierwsze elementy domów wyprodukują także nowe fabryki w Gdańsku i Łodzi.

O znaczeniu tych inwestycji, a także dalszych zamierzeniach resortu w dziedzinie uprzemysłowienia budownictwa poinformował przedstawiciela PAP wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Janusz Anuszewski.

— Uruchomienie pierwszych fabryk domów otwiera nowy rozdział w polskim budownictwie mieszkaniowym — powiedział J. Anuszewski. — Zadania, jakie mamy do wykonania w najbliższych 4 i dalszych latach mogą być realne tylko w warunkach znacznego uprzemysłowienia budownictwa. Takie szanse stwarzają wielkie przemysłowe wytwórnie gotowych elementów. Jest to zresztą droga, którą obrała większość krajów rozwijających masowo budownictwo mieszkaniowe. Np. w Związku Radziec-

kim czynnych jest już ponad 300 takich fabryk.

W wyciecznych jazdowych sformułowano zadania dla budownictwa mieszkaniowego na bieżącą pięcioletkę. Przewiduje się zwiększenie jego rozmiarów o co najmniej 25 proc., w porównaniu z wynikami ubiegłych 5 lat. W roku 1975 budować będziemy domy o ogólnej powierzchni 7,5 mln m kw., a więc w porównaniu z rokiem 1970 jest to wzrost o ponad 50 proc. Plany inwestycyjne resortu budownictwa mają na celu zabezpieczenie realizacji tych wzrastających zadań. Niezależnie od 4 tegorocznych, zamierzamy budować dalszych 15 fabryk domów jeszcze w tej pięcioletce. 6 z nich zakończonych zostanie po roku 1975. Oprócz tego, elementy prefabrykowane dla budownictwa będą wytwarzane w 29 nowych zakładach poligonowych.

Jak powiększy to możliwości budownictwa, ilustrują dane o fabrykach domów: 4 zakłady uruchamiane w br. będą produkowały po 12 tys. izb rocznie. Podobne rozmiary produkcji ustalono dla dalszych 8 fabryk, a pozostałe mają produkować po 6 tys. izb rocznie. Kilka zakładów wyposażonych zostanie w maszyny ze Związku Radzieckiego i NRD, jednak większość będzie produkowała w oparciu o urządzenia polskie. Jest to ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne — na budowę fabryk domów i wytwórni poligonowych przeznaczamy w tym 5-leciu ponad 6 mld zł.

Stocznia Gdańska pracuje wydajniej

Blisko 3,5 tys. stocznicowców reprezentujących wszystkie wydziały Stoczni Gdańskiej, wyposażyła 10 statków o łącznej nośności 66 tys. ton. Na pochylniach trwają prace tak że przy budowie 10 jednostek.

Ostatnie miesiące pracy Stoczni Gdańskiej charakteryzują się znaczną poprawą rytmu oraz wzrostem wydajności pracy. Dzięki temu załoga wchodzi w ostatni, decydujący okres roku z lepszym zaawansowaniem robót niż w poprzednich latach.

Delegacja z Indii w Gdańsku

Przebywająca obecnie z wizytą na Wybrzeżu Gdańskim delegacja parlamentu Indii z wiceprzewodniczącym izbu wyższej Bhaurao Dewaji Khobragade, zwiedziła wczoraj Państwowe Gospodarstwo Rolne w Malinowie. Następnie udała się do Malborka. Wczoraj odbyło się spotkanie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Zamknięcie oddziału UPI

W środę, prezydent Salvador Allende polecił zamknąć biura amerykańskiej agencji prasowej — United Press International w Chile. Pracowało w nich 15 dziennikarzy.

Prezydent podjął tę decyzję w związku z rozpowszechnianiem przez oddział UPI w Santiago tendencyjnych wiadomości.

Nota Peru do U Thanta

Za pośrednictwem swego stałego przedstawiciela przy ONZ rząd Peru skierował do sekretarza generalnego U Thanta notę, w której stwierdza, że francuska decyzja w sprawie zakończenia tegorocznego programu prób nuklearnych na Pacyfiku jest niewystarczająca. Jak wiadomo Peru do-

Więcej produktów ze znakiem jakości

16 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość zakończenia II konkursu dobrej roboty zorganizowanego przez „Trybunę Ludu”. Telewizję Polską i Centralny Urząd Jakości i Miar. W spotkaniu z laureatami konkursu wziął udział członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Uczestniczące w konkursie przedsiębiorstwa — jak pisał w swym wystąpieniu wicepremier Fr. Kalm — zatrudniają około 10 mln pracowników. Wytworzyły one w 1970 r. produktów o wartości 150 mld zł. Przyrost produkcji ze znakami jakości wyniósł 1,1 mld zł, a wyrobów znajdujących się w grupie nowoczesności „A” — 7,8 mld zł.

Trzy nagrody pierwszego stopnia uzyskały: Zakłady Metalowe im. gen. Waltera w Radomiu, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku i Przedsiębiorstwo Czesankowa „Merintex” w Toruniu.

PAP

Dokończenie na str. 2

Protesty przeciwko farsie wyborczej w Wietnamie Południowym

Starcia z policją w Sajgonie

Największe organizacje religijne Wietnamu Południowego występują przeciwko „wyborom prezydenckim”, które mają odbyć się 3 października.

Agencja Reutera podała, że najpoważniejsza buddyjska grupa opozycyjna w Wietnamie Południowym, zgromadziła na wokół pagody An Quang, wezwwała w czwartek wyborców, aby nie brali udziału w głosowaniu. Przywódca grupy Thich Thien Hoa oświadczył, że wybory, w których jedynym kandydatem jest Nguyen Van Thieu, nie są wolnymi, demokratycznymi ani nie służą sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Pagoda An Quang położona w dzielnicy Sajgonu — Cholon — została otoczona przez policję reżimu barykadami. W ten sposób policja nie chciała dopuścić do odbycia wiecu masowego, przegłosowanego przez jedną z partii opozycyjnych „Narodową Siłę Społeczną”. Na wiec zaproszonych zostało około 500 osób reprezentujących różne poglądy polityczne i wyznawców różnych religii.

W czwartek z nastaniem świtu grupa mnichów buddyjskich, a także młodzież usiłowała przebić się przez barykady, przerywając druty kolczaste. Policja otworzyła ogień. W kierunku duchownych buddyjskich rzucono

granaty z gazem łzawiącym. Niektórym osobom udało się przebić przez kordon policji i do-

Dokończenie na str. 2

ChRL zajmie miejsce w Radzie Bezpieczeństwa?

Rzecznik Departamentu Stanu USA poinformował, że w czwartek odbyło się w Nowym Jorku spotkanie przedstawicieli państw, które byłyby ewentualnymi współautorami projektu rezolucji USA zmierzającej do zapobieżenia usunięciu reżimu czangkajszewskiego z ONZ.

Jednocześnie agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że Stany Zjednoczone pod silną presją niektórych swoich sojuszników zgodziły się włączyć do swojej rezolucji w sprawie reprezentacji Chin w ONZ załączenie by ChRL zajęła miejsce stałego członka Rady Bezpieczeństwa, obsadzone do tej pory przez przedstawiciela Tajwanu. PAP

E. Kennedy w Izraelu

Przebywający w Tel Awiwie senator Edward Kennedy spotkał się w środę z premierem Izraela, Golda Meir i ministrem spraw zagranicznych tego kraju Aba Ebanem. Oświadczył on, że jego rozmowy z szefem rządu izraelskiego były „pożyteczne i przyjaźne” i dotyczyły problemu bliskowschodniego oraz stosunków izraelsko-amerykańskich. Po raz drugi podczas swego pobytu w Izraelu wypowiedział się on za wznowieniem dostaw myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla tego kraju.

Sprawa Bangla Desz w ONZ

Według doniesień z Kalkuty, na czele delegacji powstańczego rządu Bangla Desz, która zamierza pojechać do Nowego Jorku na sesję ONZ, aby postawić tam sprawę ludobójstwa we Wschodnim Pakistanie, będzie stał awamistowski minister spraw zagranicznych — Khandkar Mustaque Ahmed.

Powódź w Pakistanie Wsch.

W Dhace oficjalnie podano do wiadomości, że około 6,5 miliona ludzi zostało dotkniętych skutkami powodzi, która nawiedziła Wschodni Pakistan. Woda zniszczyła zasiewy zbóż na powierzchni przeszło półtora miliona akrów.

G. Husak o zadaniach społeczno-politycznych

W czwartek kontynuowano rozpoczęte poprzedniego dnia obrady plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Jak już donosiliśmy, pierwszego dnia obrad sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak, wygłosił referat poświęcony realizacji uchwał XIV Zjazdu KPCz w partii i społeczeństwie, zadaniom partii, przygotowaniu wyborów i sprawie dalszego kształtowania szeregu partii.

Od stycznia do sierpnia bież. roku — stwierdził Husak — produkcja przemysłowa wzrosła o 7,4 proc. przy wzroście wydajności pracy o 7,2 proc. Np. w pierwszej połowie bież. roku wybudowano więcej mieszkań niż w tym samym okresie 1970 roku.

Mówca zaznaczył również, że ważnym czynnikiem jest sprawa

zarządzania w dziedzinie gospodarki, której nie można zastąpić żadnymi instrumentami ekonomicznymi, jak również polityczną odpowiedzialność, dyscyplina i partyjne podejście osób na stanowiskach kierowniczych do rozwiązywania zadań gospodarczych i mobilizacji rezerw.

W dalszej części referatu Gustav Husak poruszył sprawy związane z opracowywaniem i realizacją programu społecznego, wytyczonego przez XIV Zjazd partii. W dziedzinie dalszego podniesienia stopnia życiowej uchwały zjazdu zmierzają do stworzenia należytej równowagi między zainteresowaniem materialnym ludzi pracy, a zwiększeniem opieki społecznej, do dalszego wzrostu płac w zależności od tempa wzrostu wydajności pracy przy jednoczesnym ustabilizowaniu ogólnego poziomu cen detalicznych.

Mówca podkreślił również ogromne znaczenie, jakie ma dla rozwoju gospodarki czechosłowackiej i całego społeczeństwa długofalowy kompleksowy program RWPG.

Gustav Husak poruszył następnie niektóre zagadnienia dotyczące życia partii. Podkreślił on m. in., iż słuszną polityką kadrową i pracą partii z kadrami to niezmienne ważne zadanie polityczne — organizacyjne, od którego zależy dalsza realizacja uchwał XIV Zjazdu KPCz. W referacie podkreśla się konieczność szerszego udziału w pracach

partii nowych ludzi, zwłaszcza młodzieży, posiadających zarówno pod względem politycznym, jak i zawodowym, warunki ku temu, aby zajmować odpowiedzialne stanowiska.

W części referatu, poświęconej sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej państwa i partii, Gustav Husak podkreślił, iż dla dalszego rozwoju międzynarodowej politycznej inicjatywy państw socjalistycznych wielkie znaczenie ma sierpniowe spotkanie na Krymie przywódców partii Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Węgier, Bułgarii, Mongolii i Czechosłowacji. (PAP)

Szybkie tempo odbudowy „Czechowic“

16 bm. w rafinerii nafty „Czechowice“ — odbudowywanej po pożarze, osiągnięto kolejny, ważny przed całkowitym przekazaniem zakładu do normalnej eksploatacji — etap. Wyprzedzając i tak już napięte terminy, przekazano do tzw. prób kompleksowych główny kolektor (instalację do rozdzielu ropy). Po kilkudziesięciu godzinach ostatecznych prób, kolektor ten włączony zostanie do normalnego ruchu. Tego samego dnia również do ostatecznych technicznych badań włączono pierwszy z trzech potężnych, zbudowanych od nowa zbiorników paliwa. (PAP)

Oświadczenie agencji ADN

Autoryzowany przekład niemiecki porozumienia „czterech“ nie istnieje

Agencja ADN, powołując się na koła zbliżone do rządu NRD, stwierdza, że nie istnieje uzgodnione między rządami NRD i NRF oraz zatwierdzone przez ambasadorów czterech mocarstw niemieckie tłumaczenie porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, o którym stale piszą gazety zachodniemieckie.

Koła te wskazują jednocześnie na oświadczenie ambasadora ZSRR, Abrasimowa, który w wywiadzie dla dziennikarzy NRD bezpośrednio po podpisaniu porozumienia stwierdził, że „autentyczne“ są teksty porozumienia sporządzone w językach rosyjskim, angielskim i francuskim oraz podkreślił, że „ambasadorzy czterech mocarstw nie mają nic wspólnego z niemieckim tłumaczeniem porozumienia“.

Oświadczenie ADN spotkało się w NRF i Berlinie Zachodnim ze zróżnicowaną reakcją. Część prasy utrzymuje, że rozmowy przedstawicieli obu państw niemieckich i Senatu Berlina Zachodniego, ze staną utrudnione. Wręcz odmienne opinie wyrażają niektórzy obserwatorzy polityczni, zdaniem których oświadczenie ADN może ułatwić te rozmowy, skierowując je z płaszczyzny sporów semantycznych na tory dyskusji merytorycznej. Rzecznik rządu bostońskiego von Wechmar, indagowany przez dziennikarzy, odmówił wszelkich komentarzy w związku z oświadczeniem ADN. (PAP)

Nagrody za ujawnienie nielegalnego wyrobu spirytusu

W ostatnim czasie Ministerstwo Finansów otrzymało szereg listów, których autorzy zwracają się o wyjaśnienie „czy obywateli, którzy informują władzę o faktach pedzenia bimbru przez osoby uprawiające ten nielegalny proceder, należy się za to nagrodzić“. Na większość tych listów nie można było udzielić odpowiedzi zainteresowanym, ponieważ pytający nie podali swych adresów.

W związku z tym Ministerstwo Finansów informuje, że za przyznawanie nagród za ujawnienie nielegalnego wyrobu spirytusu nie podlega każdemu, kto doniesie o przestępstwie bądź udzieli innych informacji, pozwalających na ujawnienie przestępstwa. Wysokość nagrody uzależniona jest od rozmiarów przestępstwa i stopnia w jakim osoba informująca przyczyniła się do jego ujawnienia. Przykładowo można podać, że za przy-

Starcia z policją w Japonii



W nocy z 15 na 16 bm. w miejscowości Narita leżącej 50 km od Tokio doszło do zaciętych walk między okolicznymi chłopami i lewicowymi studentami a policją. Chłopi demonstrowali przeciwko budowie lotniska w Narita i brutalnemu wywłaszczeniu ich z terenów na których budowane mają być pasy startowe. Podczas starć zginęło 3 policjantów a 100 zostało rannych. Na zdjęciu: starcie demonstrantów z policją. CAF — AP — telefoto

Uproszczenie przepisów o zamianie mieszkań

Nowy akt prawny — w przygotowaniu

W wytycznych na VI Zjazd partii zawarte jest stwierdzenie, że zasady zamiany mieszkań powinny spowodować lepsze, dogodniejsze dla obywateli, bardziej społecznie uzasadnione wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych. Taka jest też intencja nowego aktu prawnego, który, jak się dowiaduje PAP, przygotowany został w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

Projekt nowych przepisów o zamianie mieszkań obejmuje całokształt spraw związanych z zamianą lokali pozostałych w dyspozycji rad narodowych, zakładów pracy i spółdzielczości mieszkaniowej. Przewiduje się znaczne uproszczenie trybu postępowania w sprawach zamiany. Nowe przepisy rozszerzą dotychczasowy zakres zamiany mieszkań. Po zwolnieniu dysponentów mieszkań dostarczyć w określonych sytuacjach lokale zamienne w zamian za mieszkanie dotychczasowe. Dotyczyć to będzie przede wszystkim oferowania mieszkań mniejszych za większe co pozwoli zarazem na bardziej prawidłowe wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych.

Nowe przepisy stworzą korzystniejsze warunki dla osób zamieniających mieszkania większe na mniejsze. Zostaną one bowiem zwolnione od obowiązku odnowienia opuszczanego lokalu, wniesienia kaucji, jak również uiszczania opłaty za urządzenia techniczne, których nie było w poprzednio zajmowanym lokalu, a w któ-

Dziesięć miesięcy pracy „Łunochoda“

Radziecki księżycowiec pojazd samobieżny „Łunochod 1“ wykazał, że automaty kosmiczne mają przed sobą wielką przyszłość.

Na „Morzu Deszczów“ na Księżycu, już od dziesięciu miesięcy działa automatyczne laboratorium badawcze. Pierwotnie planowano, że program pracy „Łunochoda 1“ będzie trwał trzy miesiące. Program został wykonany do 17 lutego br., ale analiza stanu urządzeń pokładowych wykazała, że „Łunochod“ może dalej funkcjonować i obecnie wykonywany jest pomysł nie dodatkowy program jego pracy. PAP

Sprawozdawczo — wyborcza kampania w ZMS

Kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS w Wielkopolsce, rozpoczęta już w kwietniu i maju br. zebraniem kół szkolnych ma szczególny charakter, bowiem wiąże się z VI Zjazdem PZPR.

O działalności przebiegu kampanii i głównych założeniach pracy ZMS poinformowano wczoraj na konferencji prasowej w Zarządzie Wojewódzkim ZMS w Poznaniu. Od 1 bm. do 15 listopada, trwać będą zebrania ZMS w tych zarządach środowiskowych i miejskich, gdzie liczba członków nie przekracza 150, natomiast od 15 listopada do 19 grudnia — odbędą się konferencje sprawozdawczo-wyborcze dzielnicowe, miejskie i powiatowe. Na luty zaś przypadnie konferencja wojewódzka, która poprzedzi marcowy V Zjazd ZMS.

Zakłada się, że zebrania ZMS w czasie kampanii powinny stanowić powszechny przegląd pracy poszczególnych instancji, ujawniając w dyskusji ich słabości i wytyczając kierunki poprawy działań. Każdy ZMS-owiec powinien przyjść na zebranie sprawozdawczo — wyborcze z indywidualnym „Darem Ojczyzny“.

Zebrania będą też stanowiły udział młodych w dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Dyskusja ta dotyczyć będzie głównie lepszych form przekazywania idei marksizmu — leninizmu, konkretniejszej pracy dla kraju, sprawniejszego rozwiązywania patratu nad budownictwem mieszkaniowym, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, samorządności młodych, wykorzystania czasu wolnego, doskonalenia stylu i metod pracy ZMS. (mb)

Trwa wzmożona akcja milicji przeciwko chuliganom

W ostatnim czasie w sposób dla każdego dostrzegalny zwiększyła się aktywność Milicji Obywatelskiej w działaniu na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Jednym z istotnych warunków zapewnienia właściwego porządku na ulicach i w miejscach publicznych jest oczywiście sprawa szacunku wobec funkcjonariuszy MO, którzy wykonują nielutwe, a często niebezpieczne zadania. Stąd też za szczególnie groźne należy uznać — i tak to traktuje Kodeks Karny — te wszystkie czyny, które zakłócają i utrudniają normalną pracę milicjantów, przypadki ich znieważania. Sądy z reguły biorą to pod uwagę przy ferowaniu wyroków za takie przestępstwa. Zdarzają się jednak również orzeczenia błędne, w których zastosowane kary nie są dość surowe wobec sprawców przestępstw. W takich właśnie przypadkach Minister Sprawiedliwości korzysta z przysługujących mu uprawnień wnoszenia do Sądu Najwyższego re wizji nadzwyczajnych od pra-

Protesty przeciwko farsie wyborczej

Dokończenie ze str. 1

stać się do świątyni. Jak podaje agencja Reutersa, policjanci reżimu utworzyli „mur“ przed głównymi drzwiami pagody. Reporterom zagranicznym nie udało się stwierdzić, czy wewnątrz pagody odbywa się wiec.

STRĄCONO ŚMIGŁOWIEC USA

W czwartek w czasie walk w delcie Mekongu zestrzelony został amerykański śmigłowiec wojskowy, którym leciał między innymi dowódca 21 dywizji reżimowej — gen. Nguyen Vinh Nghi oraz jego główny doradca — płk. USA Ross Franklin.

Agencja AP podaje, że w nocy z środy na czwartek wszystkie większe stanowiska ogniowe 21 dywizji reżimowej w lesie U Minh zostały ostrzelane przez partyzantów z raket i moździerzy.

McGOVERN: FIASKO WIETNAMIZACJI

Amerykański senator George McGovern oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Sajgonie, że polityka Stanów Zjednoczonych „vietnamizacji“ wojny poniosła wyraźne fiasko.

Senator, który zamierza kandydować na prezydenta USA w wyborach w 1972 roku, zakończył czterodniowy pobyt w Wietnamie Południowym, w czasie którego przeprowadził rozmowy z dowódcami wojsk amerykańskich oraz z czołowymi przedstawicielami marionetkowego reżimu sajskiego. Na konferencji prasowej McGovern podał krytykę politykę rządu USA w Wietnamie.

KONFERENCJA PARYSKA

W Paryżu odbyło się w czwartek 129 plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. PAP

Stanowcze żądania dewaluacji dolara

Dokończenie ze str. 1

że Stany Zjednoczone muszą wnieść także swój wkład do rozwiązania kryzysu walutowego. Zdaniem brytyjskiego kanclerza skarbu, obecnie trzeba udzielić odpowiedzi na trzy pytania:

1. Jaki jest zasięg obecnego kryzysu systemu walutowego; 2. W jakim stopniu powinny być zmienione kursy walut i 3. Jaki powinien być wkład Stanów Zjednoczonych do procesu zmiany kursów walut.

Zdaniem Barbera trudno będzie ustalić nowe parytety, jeżeli Stany Zjednoczone nie udzieli wyjaśnień co do warunków, jakie stawiają przed zniesieniem 10-procentowej podwyżki cel importowych.

Ministrowie gospodarki i finansów NRF, Karl Schiller i Francji Valéry Giscard d'Estaing powtórzyli stanowisko zajęte przez Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

Według doniesień jakie napłynęły z Londynu po zakończeniu konferencji ministrów gospodarki i finansów 10-ciu najbogatszych krajów Zachodu, uczestnicy konferencji osiągnęli porozumienie w sprawie dalszej procedury w dziedzinie wysiłków zmierzających do rozwiązania obecnego kryzysu walutowego. (PAP)

30 bm. rozpoczyna się sesja Synodu biskupów

W rozpoczynającej się 30 bm. trzeciej sesji światowego Synodu biskupów Kościoła katolickiego uczestniczyć będzie 210 kardynałów i biskupów z całego świata oraz znaczna grupa obserwatorów zaproszonych na obrady, wśród których są również ludzie świeccy.

Porządek obrad Synodu obejmuje ostatecznie cztery punkty: wstępną informację o generalnej sytuacji Kościoła w świecie i wypływających z niej problemach; dyskusję i uchwały na temat roli, zadań i sytuacji duchownych; dyskusję i uchwały na temat spraw wieliwości na świecie oraz informację na temat wstępnego projektu „Fundamentalnego prawa Kościoła“, czyli swego rodzaju konstytucji kościelnej, opracowanej przez komisję państwa d/s reformy Kodeksu Kanonicznego i budżetowej bardzo liczne kontrowersje.

Reprezentantami polskiej hierarchii kościelnej w czasie Synodu będą: kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła oraz arcybiskup wrocławski Bolesław Kominek.

Ponadto wśród 25 duchownych wyznaczonych przez Papieża znajdzie się biskup ordynariusz częstochowski Stefan Bareta. Dwóch polskich duchownych jest też na liście 26 osób zaproszonych do udziału w pracach Synodu jako obserwatorzy. Wśród tej grupy uczestników Synodu po raz pierwszy znajdują się szeregowi księża, a także ludzie świeccy, wśród nich dwie kobiety.

Sekretarz generalny Synodu biskup Władysław Rubin, który podał te wszystkie dane w czasie konferencji prasowej zorganizowanej 16 bm. w watykańskiej sali prasowej, poinformował również, że w czasie obrad Synodu, które potrwać 4 tygodnie, odbędzie się w bazylice watykańskiej św. Piotra beatyfikacja polskiego franciszkanina Maksymiliana Kolbe, za morderowanego w 1941 roku w Oświęcimiu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Cukrownie Wielkopolski gotowe do produkcji

Wczoraj odbyło się posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie“, na którym omówiono m. in. stan przygotowań do kampanii przerobowej 1971/72. Stwierdzono między innymi, że dzięki powiększonemu na inwestycję środkom do 65 milionów złotych, zdołano w dużym stopniu zmodernizować wiele urządzeń technicznych dla usprawnienia technologii produkcji oraz odbioru buraków na punktach skupu.

Sprawni na ogół przebieg przygotowań poszczególnych cukrowni, pozwoli na rozpoczęcie kampanii o kilkanaście dni wcześniej niż w poprzednich latach. Cukrownia Zbierska rozpocznie tegoroczną kampanię już jutro, 18 bm., Cukrownia Witaszycze — 21 bm., Gniezno — 23 bm., Sroda — 24 bm., a pozostałe cukrownie — 25 i 26 września.

Zapowiadając sprawniejszą obsługę plantatorów w zakresie odbioru surowca oraz wydawania wyrodków i melasy, zaapelowano do rolników o ścisłe przestrzeganie harmonogramu dostaw buraków i zabezpieczania ich przed mrozami. (KJ)

Zwiększone zadania budownictwa

Dokończenie ze str. 1

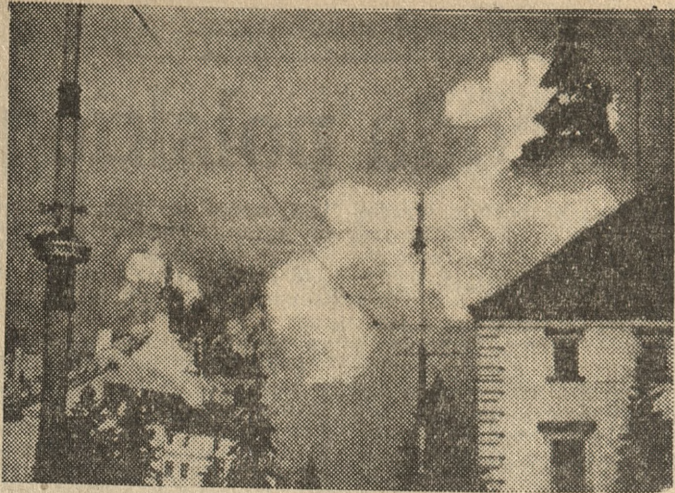
przeznaczamy znaczne środki (ponad 1,5 mld zł w tym pięćlecie) na bazę socjalną dla pracowników budownictwa. Podjęto także decyzję, które pozwolą na zwiększenie liczby mieszkań dla zatrudnionych w budownictwie. Z wykonanych ponad plan mieszkań, 50 — 60 proc. może być przeznaczane dla załóg budowlanych.

Ważne są także inne zmiany oraz korzyści związane z budownictwem opartym o produkcję fabryk domów. Mieszkania będą większe od budowanych dotychczas średnio o ok. 10 proc. Dotyczy to zwłaszcza powierzchni pomieszczeń pomocniczych, których wielkość jest najostrzej krytykowana. Chcemy, aby były to także mieszkania lepiej wyposażone i estetycznie wyposażone. Obecnie resorty zaopatrujące budownictwo przygotowują się do podjęcia produkcji wielu nowych wyrobów i wzorów m. in. armatury. (PAP)

8 września 1939 roku, skończyła się walka o polski dywizyjny 16 korpus niemiecki, przebrała się raptownie skokiem na bezpośrednie przedpola Warszawy, w naczelnym dowództwie niemieckim panowało przekonanie, iż w ciągu najbliższych godzin stolica Polski zostanie opanowana. Optymizm był tak bezkrytyczny, że wieczorem tego dnia został wydany triumfalny komunikat: „O godzinie 17.15 wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy”. W rzeczywistości 4 dywizja pancerna, która około godziny 17 próbowała wtargnąć od Raszyna i przez Okęcie w obręb miasta, nie zdołała spełnić tego pobożnego życzenia. Jej czołowe oddziały musiały się wycofać, po nieważ natknęły się na zdecydowany opór obrońców i zorganizowany ogień artylerii strzelającej na wprost. Zaskoczenie się nie udało, wobec czego dowódca 4 dywizji pancernej przystąpił nocą na 9 września do przygotowania metodycznego natarcia na miasto już po trzech osiach: na Ochotę, Mokotów i Wolę.

Nim zapadł zmierzch 8 września ugodził w Zamek — nie trafiony dotychczas mimo licznych ataków sztukasów ani jedną bombą — pierwszy pocisk artyleryjski. Był to jeden z pierwszych pocisków artylerii niemieckiej w ogóle wystrzelony na stolicę Polski. Następnego dnia — 9 września — artyleria niemiecka za jej pomocą bezskutecznie torowaniem drogi natarciu 4 dywizji pancernej. Kiedy zaś i ono się załamało, dowództwo niemieckie ograniczając bezpośrednie działania przeciwko Warszawie do bombardowań powietrznych oraz słabego ostrzału artylerii, jednocześnie prowadziło siłami nacierającymi z nawisu wschodniopruskiego operacje mające na celu odcięcie Warszawy od wschodu. I ponieważ 3 armia niemiecka zagrażając miastu od północnego wschodu zdołała 14 września opanować obszary po praskie pozycje obrońców — tam właśnie, od wschodu, zostało w ciągu następnych dwóch dni stworzone najpoważniejsze zgrupowanie artylerii mającej wspólnie z lotnictwem wymusić terrorystycznymi bombardowaniami poddanie się stolicy Polski.

Już też 16 września zgłosił się na Pragę parlamentaryusz niemiecki, przywołując żądanie natychmiastowej kapitulacji armii Warszawy. Poparł je za powiedzią, że w razie odmowy, rozpocznie się po upływie



...Płomienie ogarniają wieżę Zygmunowską warszawskiego Zamku...

Wielkopolskie cegły warszawskiego Zamku

12 godzin pozostawionych na ewakuację ludności cywilnej — bombardowanie i szturm „fortecy Warszawa”. Ten trik propagandowy (gdyż za taki trzeba uznać wyznaczenie pół doby na ewakuację ponad miliona mieszkańców) miał stworzyć alibi dla szczegółów barbarzyńskiego wyboru celu przyszłych ataków artyleryjskich i lotniczych. Choć bowiem już w sobotę, 16 września miasto było bombardowane intensywniej niż dotychczas, to co zaczęło się po upływie owych „ewakuacyjnych” 12 godzin, a więc w niedzielny ranek, świadczy o barbarzyńskiej perfidii wyboru do zniszczenia w pierwszej kolejności obiektów nie tylko o znaczeniu militarnym, ale ponadto właśnie takich, które były szczególnie drogie mieszkańcom miasta i wszystkim Polakom.

Właśnie w ten niedzielny ranek, tuż po godzinie 7, artyleryjskie pociski burzące i zapalające nadciągające od północnego wschodu, zaczynają spadać między innymi na Zamek i jego otoczenie. Jeden z zapalających pocisków przebija dach i rozrywa się na strychu północnego skrzydła zamkowego, nad Salą Sejmową (zresztą w tym samym czasie zbombardowany zostaje budynek Sejmu przy ulicy Wiejskiej). Wkrótce też pociski kierowane w Zamek nadlatują także od południowego wschodu, trafiając we wschodnie skrzy-

dło, gdzie powstają duże zniszczenia, zwłaszcza na I piętrze, na szczęście jednak nie wybucha wówczas pożar. Ale i tak szybko rozszerzający się drewniana konstrukcja dachu pożar północnego skrzydła przerasta możliwości obrony przez sekcję opl.-poż., złożoną z funkcjonariuszy administracji zamkowej.

Tak oto do akcji w obronie Zamku Warszawskiego wkraczają strażacy poznańscy, którzy ewakuowani z Poznania w pierwszych dniach września, włączyli się do obrony stolicy. Pierwsze przybywają właśnie dwie sekcje poznańskie. Pierwszą fazą walki w obronie Zamku kieruje kapitan pożarnictwa Jan Czapski — komendant poznańskiej straży pożarnej. Akcja jest niezwykle utrudniona, gdyż prowadzi się ją w ulewie pocisków, które w dodatku zapalają przyległe kwatery Starówki, w tym także Katedrę św. Jana. Sukcesywnie przybywają dalsze sekcje gaśnicze, część z nich trzeba jednak kierować do walki z pożarem katedry oraz Starówki, a wkrótce np. skierować samochód pożarniczy wyposażony w zbiornik, by dowoził wodę do szpitali, pozbawionych jej z powodu uszkodzenia sieci wodociągowej.

Około godz. 11 pożar północnego skrzydła zamkowego jest częściowo zlokalizowany. Ale niemal jednocześnie nowe pociski zapalające wzniciają kolejno pożary na strychu pozostałych skrzydeł zamkowych oraz w barokowych hełmach wież Zygmunowskiej i Władysławowskiej.

Dokończenie na str. 4
MACIEJ OLSZEWSKI

Uwłaszczenie kościołów na ziemiach zachodnich

W ostatnim numerze „Młotora Polskiego” (nr 44 z 1. IX 1971 r.) ogłoszono zarządzenie Szefa Urzędu do Spraw Wyznań w sprawie wykonania przepisów ustawy z 23 czerwca br. o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych.

Zarządzenie wykonawcze głosi: „Na kościelne osoby prawne przeszła własność wszystkich nieruchomości, odpowiadających warunkom ustalonym w art. 1 ust. 1 ustawy, w szczególności nieruchomości, na których wzniesione są kościoły i kaplice, plebanie, wikarówki, inne zabudowania dla służby parafialnej, klasztorów, budynki kurii biskupiej, budynki gospodarcze i pomocnicze wraz z otaczającym je terenem, którym kościelne osoby prawne wyłączają władzę państwa i państwa nie zabudowane. (...) Na kościelne osoby prawne przeszła również własność nieruchomości rolnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi”.

Wymienione nieruchomości — stwierdza zarządzenie — położone zarówno na obszarze miast i osiedli, jak i gromad — przechodzą na własność Kościoła i związków wyznaniowych w stanie wolnym od ciężarów ograniczeń i hipotek, z wyjątkiem służebności gruntowych na rzecz osób fizycznych, figurujących w księdze wieczystej w dniu wejścia w życie ustawy.

Zarządzenie dotyczy nieruchomości, którymi kościelne osoby prawne władają w dniu 1 stycznia 1971 r.

Zarządzenie odnosi się do następujących kościelnych osób prawnych: parafii, diecezji i diecezjalnych seminariów duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, parafii i diecezji Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Kościoła ewangelicko-reformowanego, Kościoła polskokatolickiego, Kościoła metodystycznego, Wschodniego, Kościoła Staroobrzędowego, Mużulmańskiego Związku Religijnego i szeregu innych Kościołów i związków wyznaniowych jako całości, a także zakonów, prowincji zakonnych, domów zakonnych, seminariów duchownych oraz podobnych jednostek organizacyjnych kongregacji duchownych.

Zainteresowane Kościoły i związki wyznaniowe zostały poinformowane, że mogą przedkładać wydziałom do spraw wyznań w Prezydium WRN, w terminach ustalonych w załącznikach do zarządzenia, oświadczenia zawierające wykazy i opisy nieruchomości, którymi władają w dniu 1 stycznia br.

Zarządzenie wykonawcze Urzędu do Spraw Wyznań przyczyni się do sprawnego uregulowania spraw własności kościelnej na ziemiach zachodnich: jest ono niewątpliwie aktem przyspieszającym osiągnięcie pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim. (WiL-AR)

Z wiedząc w 1962 roku Muzeum Nauki w Chicago, prof. Wacław Sierpiński zobaczył — jak to sam opowiadał — w dziele poświęconym matematyce tablicę z kilkudziesięciu nazwiskami i krótkimi życiorysami niezwykłych, najwybitniejszych matematyków świata, a wśród nich dojrzał trzech Polaków: M. Kopernika, J. Hoene-Wrońskiego i S. Banacha. Na drugiej tablicy, obejmującej nazwiska 40 znakomitych, żyjących matematyków z różnych krajów, znalazł prof. W. Sierpiński także nazwiska kilku uczonych polskich, czołowych reprezentantów słynnej w USA i na całym świecie „polskiej szkoły matematycznej”. Ten widoczny przejaw uznania dla polskiego wkładu w ogólnoludzką dorobek na rzecz rozwoju dyscypliny wiodącej wśród nauk ścisłych dowodzi, że Polacy chlubnie kontynuowali i kontynuują kopernikańskie poczynania.

Uderzająca jest przy tym okoliczność, że właśnie w ostatnim stuleciu ze szczególną dynamiką przejawia się bogata twórczość polska na polu matematyki. Nie znaczy to bynajmniej, że wcześniejszy okres był jałowy. Jakkolwiek lata Rzeczypospolitej szlacheckiej i czasów rozbiorów nie przyniosły Polsce osiągnięć na miarę kopernikańską w zakresie matematyki, to przecież można wskazać licznych uczonych polskich, których twórczość przyczyniła się do poważnego postępu tej gałęzi wiedzy w kraju i za granicą. W pierwszej połowie XVII wieku za-

NASZE LATA SIEDEMDZIESIĄTE

Dobre zarządzanie osnową powodzenia

Czy podkucie konia można zaliczyć do usług dla ludności? Twórcy niektórych przepisów gospodarczych twierdzą, że tak, ale są odmiennego zdania jeśli chodzi np. o zrobienie walizki. Jest mi zupełnie wszystko jedno, do jakich kategorii zaliczyć wspomniane usługi i sądzę, że podobnie obojętna jest ta sprawa gospodarce narodowej. W praktyce jednak takie, często zupełnie formalne i pozbawione rzeczowego, ekonomicznego sensu ustalenia — powodują niemało zamieszania.

W dążeniu do bardzo precyzyjnego regulowania życia gospodarczego, powstawały nieraz akty prawne w rzeczywistości tylko komplikujące kierowanie przedsiębiorstwami, czy całymi gałęziami produkcji. Zgromadziło się też sporo przepisów i ustaleń, które choć się przeżyły — obowiązują nadal. Jednocześnie rozwijająca się gospodarka, łącząca ją z innymi krajami stosunki handlowe, zmieniające się warunki techniczne i kadrowe — powodują konieczność tworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych, wymagających elastyczniejszych form zarządzania, słowem — usprawniania i unowocześniania systemu gospodarowania i kierowania.

Problemy te były w naszym kraju dostrzegane już od szeregu lat, jednakże próby ich rozwiązywania nie dawały większych rezultatów. Unikano rozstrzygnięć kompleksowych, a te, które podejmowano, na dodatek nie cechowała dostateczna konsekwencja.

I tak nie powiedziało się ciekawo w założeniu akcja sporządzania planów alternatywnych, zarzucono zapowiedziane planowanie „od dołu do góry”, podobnie jak też nie poprowadzono konsekwentnie uchwalonych usprawnień procesu inwestycyjnego.

Z jednej więc strony obecnie dokonana musi być krytyczna ocena dotychczasowych metod, z drugiej — wytyczone nowe zasady funkcjonowania gospodarki. To bardzo trudne zadanie powierzono specjalnej komisji partyjno-rządowej, która pracuje od szeregu miesięcy, a wyniki tej pracy przedstawi VI Zjazdowi partii. W jakim kierunku podążać ma reforma, jakim kryteriom ma ona odpowiadać? Na te pytania dają odpowiedź wytyczne KC PZPR na VI Zjazd partii. Oczywiście, odpowiedź ta jest bardzo zwięzła, określa na razie tylko ogólne cele i założenia. Szczegóły ustali Komisja.

Cechą podstawową reformy systemu funkcjonowania gospodarki i państwa ma być przede wszystkim jej kompleksowość. Reforma obejmie więc problemy kierowania państwem i gospodarką, planowania centralnego, rachunku ekonomicznego, zasady wyznaczenia oraz kształtowania cen, sferę nauki, badań i wdrażania osiągnięć technicznych oraz unowocześnianie systemu zarządzania i organizacji, na szczeblach centralnych i we wszystkich organizacjach gospodarczych.

Cokolwiek by tu jednak nie powiedzieć na temat planowania czy innych ważnych elementów modelu gospodarczego, podkreślenia wymaga zwłaszcza sprawa dyscypliny społecznej. Bez niej i bez dobrej organizacji oraz porządku, trudno mówić o sprawnej gospodarce, a zatem i o wysokich efektach ekonomicznych, które warunkują wzrost stopy życiowej obywateli i dalszy rozwój kraju. Wy-

tyczne kładą więc na kwestie dyscypliny specjalny nacisk, podkreślając słabości w tej dziedzinie.

Wysokiej dyscyplinie sprzyjać musi ład organizacyjny w samym systemie zarządzania. Stąd to w wytycznych znalazły się też takie sprawy, jak rozgraniczenie kompetencji i odpowiedzialności między organami centralnymi i organizacjami gospodarczymi, czy też władzami terenowymi. Powiedziano tam m.in., że „należy zerwać z dotychczasową praktyką angażowania się kierownictwa wyższego szczebla w bezpośrednie rozstrzyganie spraw operacyjnych jednostek niższego szczebla...”. Zachęca się przedsiębiorstwa do tworzenia elastycznych schematów organizacyjnych, do koncentrowania rozdrobnionych komórek organizacyjnych itp.

Wytyczne zakładają znaczne zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw, a jednocześnie wskazują na potrzebę oparcia organizacji przemysłu na dużych organizmach przemysłowych (zjednoczenia, kombinaty), co jest niezbędne dla rozwijania produkcji na wielką skalę oraz dla specjalizacji wytwarzania. Ma to być jednak zasada bardzo elastyczna, bowiem zakłada się także tworzenie organizacji dla pełnienia doraźnych, czy też wąsko określonych celów (np. wspólnego zbytu produktów, postępu technicznego, handlu zagranicznego).

W nowym systemie widzi się także doniosłą rolę drobnej wytwórczości, której zadania zostaną sprecyzowane pod kątem widzenia zwiększania efektywności i operatywności działania.

Nie bez znaczenia będzie tu wskazówka, zawarta w wytycznych, mówiąca o tym, że wraz z doskonaleniem planowania centralnego musi być podniesiona rola rachunku ekonomicznego w gospodarce. Z tym wiąże się przebudowa systemu finansowego, który jest zbiorokratyzowany i nie dość jasny. Musi on być nastawiony na wyzwalanie oddolnej inicjatywy i racjonalności.

Problemów do rozwiązania jest wiele. Dowódza tego przytoczone przykłady, jak też praktyka codzienna. Dał temu wyraz także niedawny Kongres Techników Polskich, który obradował w Poznaniu. W uchwale kongresowej znalazło się wiele wniosków, które dopomogą Komisji w pracach. Wspominam o tym dlatego, że inżynierowie i technicy stanowią obok ekonomistów niezwykle istotne ogniwo w systemie zarządzania gospodarką. Od ich postaw i zaangażowania, zależeć będzie wiele. Reforma, bowiem, choćby najdoskonalej obmyślona, nie da rezultatów jeśli zawiądują ludzie, jeśli nie dość będzie działania w duchu jej założeń.

Nim wszakże nastąpi pełne i wszechstronne wprowadzenie w życie kompleksowej reformy, trzeba — nie zwlekając — usuwać z życia społeczno-gospodarczego to wszystko, co hamuje racjonalne działanie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przejawy biurokracji.

Dyskusja przedzjazdowa i płynące z niej wnioski powinny waleń dopomóc w usprawnianiu i unowocześnianiu naszego systemu gospodarowania. Do takiej dyskusji zachęcamy.

ZBIGNIEW MIKA

Od Kopernika do Sierpińskiego

Polska sztuka liczenia

błysnął talentem profesor Akademii Krakowskiej Jan Brożek (Broscius Joannes). Był on autorem szeregu rozpraw z zakresu geometrii, podręcznika „Arithmetica integrorum” o liczbach całkowitych oraz najważniejszej pracy pt. „Apologia”, w której na podstawie rozległej wiedzy występuje w obronie Arystotelesa i Euklidesa. W drugiej połowie XVII w. zyskał znaczny rozgłos pracami w dziedzinie geometrii — Stanisław Solski, który wybitnie przyczynił się do utworzenia polskiej terminologii matematycznej. O głowę przerażał go współcześnie działający Adam Adamandy Kochański, nadworny matematyk króla Jana Sobieskiego. Był on profesorem uniwersytetu w Wurzburgu, Pradze, Florencji, Moguncji i Wrocławiu, długoletnim korespondentem Leibniza — autorem „przybliżonego wyprostowania okręgu”.

Wielkie zasługi w krzewieniu wiedzy matematycznej położył na przełomie XVIII i XIX wieku — Jan Śniadecki, profesor uniwersytetu w Krakowie i Wilnie, autor opracowań w zakresie algebry wyższej wraz z elementami geometrii analitycznej i trygonometrii. Szeroki rozgłos uzyskały oryginalne koncepcje słynnego filozofa-mistyka Józefa Marii Hoene-Wrońskiego, działającego w pierwszej połowie XIX wieku we Francji. Znany on

był zwłaszcza z wprowadzenia do teorii równań różniczkowych wyznaczników, którym nadano w literaturze fachową nazwę „wrońskianów”. Aktywnym matematykiem był Roman Żuliński — jeden z członków powstałego Rządu Narodowego, straconych na stokach warszawskiej Cytadeli w 1864 roku.

Na tory intensywnego rozwoju wkraczała matematyka polska dopiero pod koniec XIX wieku, a swą wybitną pozycję światową ugruntowała po wyjściu narodu z zaborczej niewoli. Na firmamencie światowej nauki matematycznej zabłysły wówczas wiele polskich nazwisk, które przeszły do historii ogólnoludzkiej cywilizacji i kultury. Do organizacji zębów współczesnej nauki matematyki w Polsce w wysokim stopniu przyczyniła się działalność prof. Samuela Dicksteina, współtwórcy Warszawskiego Towarzystwa Naukowego oraz szeregu placówek naukowo-dydaktycznych. W 1884 roku założył on i wydał „Bibliotekę Matematyczno-Fizyczną”, od 1888 roku „Prace Matematyczno-Fizyczne”, a od 1897 r. — „Wiadomości Matematyczne”. Równolegle ożywiła się działalność badawcza i wydawnicza na uniwersytetach polskich pod zaborem austriackim w Krakowie i w Lwowie.

Doniosłe znaczenie dla historii polskiej matematyki miało podjęcie na świeżo założonym Uniwersytecie Warszawskim prac w zakresie tzw. teorii mnogości. Wyróżnili się tu tacy utalentowani profesorowie, jak Z. Janiszewski, S. Mazurkiewicz i W. Sierpiński, którzy w 1920 r. założyli czasopismo „Fundamenta Mathematicae” o pionierskiej specjalizacji w skali międzynarodowej. Siła oddziaływania warszawskiego środowiska matematycznego stała się wtedy tak atrakcyjna, że niebawem zaczęli tu pojawiać się matematycy zagranicą dla nawiązania kontaktów, bądź też na dłuższe studia. Z drugiej strony uczeni polscy zaczęli uzyskiwać coraz więcej zaproszeń na wykłady w obcych uniwersytetach i odgrywać coraz poważniejszą rolę na międzynarodowych zjazdach naukowych.

Intensywnie zaczęły rozwijać się inne ośrodki „polskiej szkoły matematycznej”. Produkcja pożytecznego środowiska naukowego we Lwowie, słynne z prac w dziedzinie analizy funkcjonalnej, dysponujące własnym organem „Studia Mathematica”. Autorytet rangi światowej zdobył tu Stefan Banach. Jego kapitalna praca na temat rozbudowy i uzasadnienia geometrycznego przestrzeni wielo- i nieskończone wymiarowych — zwanych odąd „przestrzeniami Banacha” — w terminologii międzynarodowej — wy-

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK SARNECKI

Pod znakiem gagu

„NIE LUBIĘ PONIEDZIAŁKU” — film produkcji polskiej. Scenariusz, dialogi i reżyseria: Tadeusz Chmielewski. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Włoch — Kazimierz Witkiewicz, artysta — Zygmunt Apostol, „Mistrz” — Mieczysław Czechowicz, milicjant — Andrzej Herder, kierowniczka spółdzielni matrymonialnej — Joanna Kasperska, Mroz — Mitchell Kowal, dźwiękowy — Wacław Kowalski, bumelant — Czesław Lasota, Łazuka — Bohdan Łazuka, taksówkarz — Adam Mularczyk, dyrektor — Kazimierz Rudzki, zaopatrzeniowiec — Jerzy Turek i inni.

Jedyny nasz twórca filmowy specjalizujący się w komedii — Tadeusz Chmielewski dostarczył nowe dzieło, które cieszy się zasłużonym powodzeniem publiczności. Choć niżej podpisany nie gustuje najbardziej w rodzaju humoru, który prezentuje Chmielewski, nie może jednak zaprzeczyć, że komedia „Nie lubię poniedziałku” jest przeżabawna, spełnia więc właśnie to, czego oczekujemy — ile razy na próżno — od tego rodzaju filmów. Jest to atut podstawowy, wobec którego wszystkie ewentualne zarzuty tracą już na ciężarze gatunkowym.

Chmielewski zamierzył sobie zrobienie komedii współczesnej o przygodach warszawiaków usiłujących załatwić pewnego poniedziałku różne swoje sprawy, tak służbowe jak i prywatne. Oczywiście, większości się to nie udaje, z powodów zresztą przeważnie nie związanych z poniedziałkiem. Po prostu w ogóle mamy trudność

ci z załatwieniem czegośkolwiek, obojętnie czy to w poniedziałek, czy w sobotę. Temat to do komedii jak ulał. Alłści pomysł fabularny filmu Chmielewski potraktował jedynie jako pretekst, ani go rozwinął, ani konsekwentnie poprowadził, szło mu bowiem głównie o tworzenie sytuacji tragicomicznych, z lekka tylko podlanych sosem łagodnej satyry obyczajowej, za to obficie opatrzonej w gagi. „Wątpię budowa fabularna mego nowego filmu jest zamierzona: fabuła ma służyć jedynie jako punkt wyjścia do budowania gagów” — powiedział Chmielewski w wywiadzie prasowym. Gag jest tworem wyłącznie filmowym i polega na tworzeniu komizmu drogą odpowiedniego montażu, ustawienia kąta kamery, deformowania dźwięku, sposobu reagowania postaci itd. Gagu nie da się opowiedzieć ani opisać, trzeba go zobaczyć, aby odczuć jego komizm. Oczywiście, odczucie zależy od predyspozycji poszczególnego widza.

Tak więc trudno mi przyjąć np. gagi w rodzaju kolejnych sekwencji z Łazuka, który usiłuje trafić do domu „pod muchą”, trzymając metalową korbę w szynie tramwajowej, ale muszę przyznać, że zdecydowana większość gagów rzeczywiście jest śmieszna i zgrabnie przyrządzona. Film ma na ogół dobre tempo (choć słabnie ono gdzieś pośrodku), sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie, ilość pomysłów filmowych doprowadza do zaskakująco.

No i jesteśmy rzeczywiście w Warszawie dzisiejszej, i rzeczywiście w kręgu spraw, którymi żyjemy. To jeden z istotnych atutów filmu, zwłaszcza, że zbyt wiele naszych obrazów ekranowych rzekomo dziejących się w tym kraju można by przypisać jakimkolwiek krajowi na świecie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Od Kopernika do Sierpińskiego

Dokończenie ze str. 3

warła kolosalny wpływ na naukę światową. Jego uczeń, profesor Stanisław Ulam miał ważki udział w obliczeniu termojądrowej reakcji wodorowej w USA. W 1946 r. podkreślił on w nekrologu, na łamach organu amerykańskich matematyków, zasługi S. Banacha, akcentując przy tym: „wielu matematyków amerykańskich, szczególnie młodszych, podjęło tę ideę studium geometrycznego i algebraicznego liniowych przestrzeni funkcyjnych, a ta robota wciąż postępuje energicznie i daje ważne wyniki”.

Również wielu innych polskich naukowców już przed wybuchem II wojny światowej zdobyło szerokie uznanie w świecie. We Lwowie działał znakomity badacz równań różniczkowych — J. Schauder oraz H. Steinhaus, autor świetnych opracowań w zakresie analizy matematycznej i rachunku prawdopodobieństwa. W Wilnie — A. Zygmund za-

początkował badania w dziedzinie teorii szeregów trygonometrycznych.

Dla studiów na polu algebry i teorii liczb utworzono w Warszawie międzynarodowe czasopismo pt. „Acta Arithmetica”. Powołane do życia w 1932 roku wydawnictwo — „Monografie Matematyczne” opublikowało w języku polskim i w językach obcych wiele świetnych dzieł polskich matematyków.

Potem przyszła wojna. Okupant hitlerowski z wyrafinowanym bestialstwem wymordował ponad połowę spośród kilkudziesięciu wybitnie utalentowanych polskich uczonych matematyków. Rozgrabił też rekopisy, spalił biblioteki na uniwersytetach i politechnikach. Spośród pozostałych przy życiu uczonych, duża część rozprzeczła się po świecie,

Po wojnie nastąpił nie tylko renesans, ale także niespotykany dotąd rozkwit „polskiej szkoły matematycznej”. Na uniwersytetach i politechnikach Polski Ludowej powstały znowu prężne ośrodki naukowe z dziedziny matematyki. Pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk utworzono Instytut Matematyczny. Jego dyrektorem został świetny uczony K. Kuratowski, mający kierować i koordynować całość badań. Wspaniałe tradycje chlubnie podjęła cała plejada znakomitych badaczy tej miary, co K. Borsuk, E. Marczewski, A. Mostowski, J. Mikusiński, W. Orlicz i wielu innych. Przy wydatnym współudziale Polskiego Towarzystwa Matematycznego ukazują się znowu 8 czasopism matematycznych — z tego 5 w językach obcych.

Bardzo ożywiła się współpraca z zagranicą, do czego znacznie przyczynia się uczestnictwo w przedsięwzięciach Międzynarodowej Unii Matematycznej. Nieustannie pomnaża się utalentowany młody narybek, a duży wpływ na to mają organizowane od 1949 roku coroczne Olimpiady Matematyczne wśród uczniów szkół średnich. Ogromnym powodzeniem cieszą się też wykłady polskich matematyków na wyższych uczelniach zachodniej i wschodniej Europy oraz Ameryki. Azji i Afryki.

„Polska szkoła matematyczna” stanowi znakomity dowód, że naród, który wydał Mikołaja Kopernika, zdolny jest tak w dziedzinie humanistyki, jak i w zakresie nauk ścisłych kroczyć w pierwszym szeregu twórców ogólnoludzkich wartości.

FRANCISZEK SARNECKI

J. SIEMIONOW 13 mgnięć wiosny

... Jeśli pracownik wywiadu znajdzie się w centrum ważnych wydarzeń, powinien on być człowiekiem bardzo wrażliwym nawet uczuciowym, podobnie jak aktor; ale przy tym wszelkie emocje powinny być w ostatecznym rachunku podporządkowane żelaznej i dokładnej logice.

Stirlitz, gdy niekiedy nocą pozwalał sobie na luksus zucia się Isajewem, rozważał: co to znaczy być prawdziwym pracownikiem wywiadu? Zebrać informacje, usystematyzować obiektywne dane i przekazać je centrali — aby tam je politycznie uogólnić i podjąć decyzję? Czy wysnuć swoje, zupełnie osobiste wnioski, nakreślić własną perspektywę, przedstawić swoje obliczenia?

Pracownik wywiadu — myślał Isajew — może mieć wątpliwości co do doskonałości swoich przewidywań, nie ma natomiast prawa wątpić w pełną obiektywność przekazywanych materiałów. Przystępując obecnie do ostatecznego przeglądu całego tego materiału zebranego w ciągu tych wszystkich lat, Stirlitz powinien był więc rozważyć wszystkie swe „za” i „przeciw”: problem dotyczył losów Europy i omylił się przy analizie nie było wolno.

INFORMACJA DO ROZMYŚLANIA

Wojskowy lotnik z okresu pierwszej wojny światowej, bohater Niemiec kaizerowskich, Goering, po pierwszym wystąpieniu hitlerowców uciekł do Szwecji. Zaczął tam pracować jako pilot lotnictwa cywilnego i pewnego razu, w czasie burzy cudem udało mu się wylądować swoim jednomotorowym

Z Krosna na stół szachinszacha

Uroda polskiego szkła

Polska eksportuje wyroby szklane do 30 krajów świata. Odbiorcami są kraje znane ze starych tradycji w produkcji i z renomowanej jakości szkła, jak Anglia, Belgia, Włochy, Japonia i Skandynawia. Skrzynie pełne przedmiotów szklanych z napisem „Made in Poland” rozpakowuje się również w sklepach egzotycznych krajów: Australii, Nigerii, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany, Haiti i innych. Importują je też Stany Zjednoczone, Kanada, Szwajcaria, Francja i Związek Radziecki.

Z KWIATKIEM W TRÓJKĄCIE

Większość produktów nosi znaczek firmowy Krosieńskich Hut Szkła — wazon z kwiatkiem w trójkącie. Przed kilku laty na wystawie w Atlantyc City drugą nagrodę uzyskały krosieńskie eksponaty i zostały zakupione przez największe muzeum szkła na świecie, znajdujące się w amerykańskiej miejscowości — Cornning. Stąd też zapewne pochodzi „historyczne” już za mówienie w Krosnie przez szachę Iranu serwisu z okazji ślubu dla ówczesnej małżonki — Soravi. Bajeczny serwis, zwany Kwiatem Lotosu, którego duplikat znajduje się w fabrycznym muzeum — zachwycą każdego.

Sukcesy handlowe i sukcesy artystyczne! Tylko gratulować. Starymi tradycjami naszego hutnictwa szklane raczej się nie szczyci. Gdzie nam do Włochów, Belgów lub Czechów. A jednak w tej konkurencji zwyciężamy, dzięki pięknej, nowoczesnej formie przedmiotów, niecodziennie kolorystyce i rzadko spotykanej przezroczystości szkła. W polskim przemyśle szklarskim spotkało się doświadczenie znakomite wyszkolonych fachowców, którzy z „niejednego” pieca szkło dmuchali z „plastykami”, wyczuwającymi niepowtarzalność urody szkła i autonomiczność tworzywa.

ROZMOWA O NATURZE SZKŁA

— We wzornictwie szklanym przeżyć musi ten, kto przenośi kształty charakterystyczne dla przedmiotów z porcelany czy ceramiki. Przedmioty ze szkła mają swoją określoną funkcję w gospodarstwie domowym i jej trzeba podporządkować formę. Wszelkie udukiwnienia nie zdają się tu na nic. Ale w szkło można też zamknąć światło i zmusić je do służenia sztuce. Zgłębianie tajemnic załamania światła promieni świetlnych w masie szklanej inspiruje z kolei wyobraźnię, często narzuca formę i kolor, daje plastykowi nieograniczone możliwości ar-

tystycznego wyżycia, realizacji pozornie zupełnie fantastycznych pomysłów. Trzeba też być za pan brat z chemią i technologią produkcji. Wówczas nie projektuje się niczego wbrew „naturze szkła”.

Tak patrzy na wzornictwo w przemyśle szklarskim współtwórca sukcesów Polski na światowym rynku — artysta plastyk Wszewłód Sarnecki — główny projektant produkcji w Krosieńskich Hutach Szkła.

— Plastycy bronią się przed pracą bezpośrednią w przemyśle. Uważają, że praca „na etacie” ogranicza ich swobodę twórczą...

— Być może, ale ja nie wyobrażam sobie trafnego projektowania „w szkło” bez przebywania w hucie, bez śledzenia nowości technicznych, bez towarzyszenia realizacji moich projektów przez formierza, szlifierza i tej całej plejady mistrzów w fachu. Doświadczony hutnik nie jest no plastykowi dopowiedzieć może.

Mgr Wszewłód Sarnecki jest jednym z nielicznych specjalistów tej branży w naszym kraju. W 1964 r. ukończył wydział szkła prof. Dawskiego w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Jest to jedyny wydział tej specjalności, bowiem inne WPSY i Akademie Sztuk Pięknych prowadzą wydziały ceramiki. A ceramika i szkło mają różne prawa. Sarnecki studiował sztukę w Szkole Technik Artystycznych w Czerniowcach i rzeźbę u prof. Dunikowskiego, ale tak naprawdę zawsze interesowało go szkło. Po Wrocławiu z miejsca związał się z krosieńskim zagłębiem szklanym.

WIELKOPOLSKIE CEGŁY

Dokończenie ze str. 3

Wśród 11 sekcji walczących teraz z pożarem wciąż wyróżniają się poznańskie. Padają też ofiary. Odlamek pocisku trafia sierżanta Władysława Muszalskiego, kiedy na drabinie mechanicznej ustawionej przy płonącej wieży Zygmuntońskiej chciał opanować prąd dem wody pożar z obu stron wieży, i w ten sposób przygotować stanowisko wyjściowe dla swych podkomendnych do dalszej akcji. W obronie Zamku brały również dzielny udział kobiety. Miejsce sierżanta Muszalskiego zajmuje kobieta o nazwisku Maciąg — o której tylko tyle wiadomo, że była członkinią ochotniczej straży pożarnej ewakuowanej do Warszawy. Pod wieczór pożar obiektów zamkowych zdłoga ogromnym wysiłkiem opanować, by dogasić go 18 września również w warunkach ostrzeliwania artyleryjskiego, tyle, że o mniejszym już nasileniu.

Męstwo i nadzwyczajna ofiarność strażaków walczących z tym pożarem sprawiła, że z tego co obroniono, można było później ewakuować wiele cennych dzieł i pamiątek narodowych, które znajdują się w odbudowanym Zamku. Zamku, który z lokalizacji swej jest warszawskim, ale swą przeszłością nie tylko warszawskim.

Notuje się też nawrót do secesji, tej o płynnej i wyrafinowanej linii, już oczyszczonej z balastu tandety lat, które ją stworzyły.

Kierunki wiodące w sztuce szklarskiej, tej użytkowej i tej zdobiącej wnętrza miesz-

kalne, i wyroby szklane, jakie spotykamy powszechnie w sklepach — to dwie odrębne sprawy. Dlaczego tak jest?

Rynek ma swoje prawa. Ludzie chcą kupować ładne przedmioty i tanie. Kupujący mają też swoje upodobania, handlowcy na domiar złego — swoje, a projektanci muszą w dużym stopniu łączyć swoje z interesem klienta, handlowca i przemysłu. Najpiękniejsze serwisy i prawdziwie interesująca galanteria szklana — wazony, wazy, patery, talerze i świeczniki — jest ręcznie formowana. Artysta i rzemieślnik zawsze prze grają w walce o czas z automatem, który — jak na przykład w Krosnie — może produkować 70.000 szklanek na dobę. Tak więc ręcznie formowane szkło jest dla konsekwentów i znawców sztuki. Ale właśnie żywą pracą, która na daje szkłu jedynie w swoim rodzaju piękno, przezroczystość i blask, zdobywamy rynki światowe, wygrywamy konkurencję z automatyką.

MARIA C. GUZIOLEK

Wielkopolskie cegły

Dokończenie ze str. 3

Wśród 11 sekcji walczących teraz z pożarem wciąż wyróżniają się poznańskie. Padają też ofiary. Odlamek pocisku trafia sierżanta Władysława Muszalskiego, kiedy na drabinie mechanicznej ustawionej przy płonącej wieży Zygmuntońskiej chciał opanować prąd dem wody pożar z obu stron wieży, i w ten sposób przygotować stanowisko wyjściowe dla swych podkomendnych do dalszej akcji. W obronie Zamku brały również dzielny udział kobiety. Miejsce sierżanta Muszalskiego zajmuje kobieta o nazwisku Maciąg — o której tylko tyle wiadomo, że była członkinią ochotniczej straży pożarnej ewakuowanej do Warszawy. Pod wieczór pożar obiektów zamkowych zdłoga ogromnym wysiłkiem opanować, by dogasić go 18 września również w warunkach ostrzeliwania artyleryjskiego, tyle, że o mniejszym już nasileniu.

Męstwo i nadzwyczajna ofiarność strażaków walczących z tym pożarem sprawiła, że z tego co obroniono, można było później ewakuować wiele cennych dzieł i pamiątek narodowych, które znajdują się w odbudowanym Zamku. Zamku, który z lokalizacji swej jest warszawskim, ale swą przeszłością nie tylko warszawskim.

MACIEJ OLSZEWSKI

Wzrost bezrobocia inżynierów w USA

Drastyczne zarządzenia prezydenta Nixona, które wstrząsnęły systemem walutowym świata kapitalistycznego — zdaniem wielu ekonomistów — przyszyły nieco za późno. Są one — jak wiadomo — następstwem głębokiej recesji gospodarczej tego kraju, wywołanej w głównej mierze wojną w Wietnamie oraz olbrzymimi wydatkami zbrojnymi.

Eksperti ekonomiczni z Białego Domu zdawali sobie sprawę z niepokojącego biegu wydarzeń po równo pochylej i prezydent Nixon pod naciskiem oczywistych faktów już w 1968 roku zaczął ograniczać wydatki na zbrojenia. Spowodowana tym kompresja dotknęła głównie Kalifornię i inne stany na wybrzeżu zachodnim Ameryki oraz tereny położone w rejonie Bostonu i Long Island w kręgu Nowego Jorku. Jak pisze czasopismo „Fortune” np. przedsiębiorstwo Boeing Corporation już w 1968 roku zmniejszyło swą załogę ze 102 tys. do 50 tys. Ogółem zatrudnienie w przemyśle zbrojeniowym zmniejszyło się z 3,6 mln na 2,3 mln osób. Pociągnięto to za sobą redukcję personelu wysoko kwalifikowanego i spowodowało bezrobocie inteligencji technicznej. Wielu z dochodem od 20 tys. do 50 tys. dolarów rocznie, musiało nagle sięgnąć do oszczędności lub szukać innych źródeł dochodu.

Oprócz ograniczenia wydatków zbrojowych, restrykcje budżetowe dotknęły również ośrodków badań przestrzenno-kosmicznej w Houston na przykładzie Kennedy'ego. Zmniejszono równocześnie wydatki państwowe na inne badania naukowe. Przedsiębiorstwa nie związane z przemy-

słem zbrojeniowym, poszły w ślady administracji państwowej. Na skutek tego liczba bezrobotnych osób z technicznym wykształceniem specjalistycznym wzrosła w 1970 roku z 280 tys. do 400 tys.

W kwietniu bieżącego roku liczba bezrobotnych inżynierów i techników wzrosła o 65 tys., z czego na Kalifornię przypada 30 tys. Do końca bieżącego roku spodziewany jest dalszy spadek zatrudnienia, który obejmie 80 do 100 tys. specjalistów różnych dziedzin z wyższym wykształceniem.

W obu Izbach Kongresu leżą wnioski, dotyczące przeszkolenia i udzielenia pomocy finansowej wysoko wykwalifikowanym pracownikom. Ministerstwo pracy utworzyło w Kalifornii specjalne Biuro Rejestracyjne dla naukowców i inżynierów-praktyków, którzy poszukują pracy. Pewne widoki na zatrudnienie administracji Nixona wiąże z występującym na czoło zagadnieniem walki z zanieczyszczeniem powietrza i wody.

Trzeba zaznaczyć, że państwo ma pewne obowiązki wobec tych inżynierów, których kształcono już po szoku spowodowanym startem pierwszego sputnika Ziemi w 1956 r. w ZSRR w celach konkurencyjnych ze Związkiem Radzieckim. Udzielano im znaczne stypendia i wydatkowano poważne sumy na badania naukowe.

Sytuacja, jaka powstała na rynku pracy dla inżynierów, spowodowała w roku bieżącym zmniejszenie się napływu młodych do wyższych szkół inżynierskich. Niepokoi to Białe Dom, gdyż w wypadku polepszenia się koniunktury gospodarczej, USA mogą się znaleźć wobec deficytu wykwalifikowanych pracowników umysłowych.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Z posiedzenia zespołu olimpijskiego GKKFiT

Ostatnie posiedzenia zespołu olimpijskiego GKKFiT poświęcone było m. in. sprawom udziału polskich drużyn w europejskich rozgrywkach pucharowych. Sprawa ta była już dyskutowana w GKKFiT, który przyjął wstępnie decyzję o nieuczestniczeniu w tych rozgrywkach polskich drużyn z wyjątkiem piłki nożnej.

Po szerokiej dyskusji, uwzględniając różne aspekty zarówno szkoleniowe, materialne a także zainteresowanie społeczeństwa da na dyscyplinie sportu, podjęto w tej sprawie ostateczne postanowienie.

W koszykówce mężczyzn Polska nie będzie uczestniczyć w rozgrywkach pucharowych, ponieważ kolidowałoby to z przygotowaniem olimpijskim naszego zespołu narodowego. W koszykówce kobiet decyzję pozostawiono zainteresowanemu zespołowi. Jeśli będą one miały odpowiednie fundusze — będą mogły startować. Identyfikacja na decyzję podjęto w siatkówce. Mężczyźni powinni położyć główny akcent na przygotowanie olimpijskie, kobiety zespoły, jeśli będą miały na to odpowiednie środki — mogą uczestniczyć w rozgrywkach.

Gortat finalistą przedolimpijskiego turnieju

W przedostatnim dniu przedolimpijskiego turnieju bokserskiego rozgrywanego w monachijskim cyrku „Korona” wyłoniono finalistów. Wśród 22 finalistów znalazł się 1 Polak — Janusz Gortat w wadze półciężkiej.

W pierwszej parze wagi półciężkiej Janusz Gortat zwyciężył na skutek przewagi w drugiej rundzie 30-letniego Siemeringa (NRF). Przeciwnikiem Gortata w finale będzie Anifimow (ZSRR), który pokonał odpornego na ciosy Kenijczyka Thega.

Niestety nie powiodło się Lucji Nowi Treli. Jego pojedynek z wicemistrzem Europy Hussingem stał na bardzo słabym poziomie. Wyższy od Polaka bokser NRF również nie zademonstrował wysokiej klasy. (ot)

Wyciągi motocyklowe

Niezbyt wiele rozegrano w bieżącym sezonie w Wielkopolsce ciekawych imprez motorowych. Z tym większym zainteresowaniem entuzjastów tej dyscypliny oczekują ogólnopolskich ulicznych wyciągów motocyklowych w Poznaniu w dniu 19 bm. Będzie to VIII — ostatnia eliminacja do mistrzostw Polski 1971 r., której organizatorem jest Motoklub Unia Poznań.

Do wyciągów w pięciu klasach: 50, 125, 175, 250 i powyżej 250 cm³ zgłoszonych zostało 98 kierowców z 13 klubów. Najliczniej reprezentowane będą: LZS Wyczoł z Gościadza — 17, AZS Warszawa i Unia po 16, Drwęca Ostróda — 10 i Cresovia — Grodno — 7.

Start do pierwszego wyciągu 50 cm nastąpi o godz. 15, przed Poniem Bohaterów, a trasa prowadzić będzie przez ulice Armii Poznań, Szlagowska i Winogrody. Zawodnicy mają do przejechania 10 okrążeń (jedno okrążenie 4300 m). Kierowcy startujący w najniższej klasie przejadą 5 okrążeń. (p)

Praca Nauka

Dochodząca pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia: telefon 559-22. 18418g

Samodzielna gospość do prowadzenia domu z dwójem dzieci 4 i 1,5 lat — przyjmie zaraz. Oferty — Myszkier, Łaski, powiat Kępno. 18837g

Poszukuje opiekunki do 1,5-letniego dziecka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18778g.

Kupno Sprzedaż

Kozuch barani, kryty — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18984g

† W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 15 września 1971 r. zakończył w Bogu swe pracowite życie, przeżywszy lat 74, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI GOŁĄB

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

19002g

† Dnia 14 września 1971 roku zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 76, śp.

JAN DŁUŻNIEWSKI

były członek AK ps. „Mata” grupy „Chrobry II” Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, zięć, siostra, brat i rodzina

18985g

L. Kluj zwycięzcą pierwszego etapu

W Sierpcu zakończył się 16 bm. pierwszy etap międzynarodowego gwarancyjnego wyciągu kolarskiego zorganizowanego na zakończenie uroczystości jubileuszu 85-lecia istnienia warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Startuje 114 zawodników w tym czołowej polscy kolarze z Szurkowskim, Czechowskim, Krzeszowcem, Szodą i Lisem.

Zgodnie z regulaminem wyciągu, wygra go ten kolarz który zdobędzie największą ilość punktów na przestrzeni 4 etapów. Punktuje się pierwszych 5 kolarzy na każdej lotnej premii, oraz 10 na mecie.

Pierwszy etap prowadzący z Warszawy do Sierpca długości 143 km był bardzo zacięty. Pierwszą lotną premię w Modlinie wygrał Sztum z „Czarnych” Szczecin. Druga premia w Wyszogrodzie zakończyła się zwycięstwem Kowalczyka (Polonia Warszawa), a trzecia w Płocku przyniosła zwycięstwo L. Klujowi (Lech Poznań). Etap wygrał L. Kluj, Zebrał on ogółem 38 pkt. (ot)

Zawody o „Złoty kask” przerwane

Na gdańskim torze rozegrany miał być w czwartek 16 bm. ostatni VIII turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Niestety z chwilą rozpoczęcia zawodów zaczął padać deszcz, który wkrótce zamienił powierzchnię toru w śliska maź. Przerwaną więc zawody po rozegraniu 4 biegów. Dokończenie (o ile pogoda dopisze) ma się odbyć dziś 17 bm. (t)

dalekopisem

OGÓLNOPOLSKI PIECIORÓZ SPADOCHRONOWY W MIELCU

W czwartek 16 bm. rozpoczął się w Mielcu zorganizowany już po raz 5-ty przez miejscowy Aeroklub, obchodzący obecnie 25-lecie swego istnienia — ogólnopolski nowocześnieści pięciobój spadochronowy, o puchar przechodni dyrektora mieleckiego WSK.

Tegoroczne zawody rozgrywane są w rekordowo licznej obsadzie. Zgłoszono się 18 zespołów z Aeroklubów na terenie kraju.

Pięciobój rozgrywany jest w konkurencjach: biegi, pływania, strzelanie oraz skoki spadochronowe na celność lądowania — dziennie i nocne, indywidualnie i zespołowe. Ponadto na zakończenie zawodów, które nastąpi w niedzielę 19 bm., — 20 najlepszych skoczków wykona dodatkowo skoki spadochronowe na celność lądowania — na stadionie mieleckiego „Stali”.

Wyniki pierwszej konkurencji pięcioboju: biegu prześladowego na dystansie 1000 metrów: 1) K. Kalk (WKS Wawel) — 3.13,5, 2) E. Zieliński (WKS Orleń) — 3.15,8, 3) W. Jankiewicz (Aeroklub Świdnik) — 3.25,3.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Pilkarsze bułgarskiego zespołu Levski — Spartak (Sofia) zremisowali 1:1 (1:0) na własnym boisku ze Sparta Rotterdam w meczu o Puchar Zdobywców Pucharów.

PLECH ZWYCIĘZCĄ „SREBRNEGO KASKU”

W Zielonej Górze rozegrano w czwartek 16 bm. międzynarodowe zawody o „Srebrny Kask”. Zwycięzcą został.

prowadzący po czterech turniejach, reprezentant gorzowski Stal 1 Pech, który w pięciu biegach zdobył 14 pkt. Wyprzedził on Marcinkowskiego (Zgrzeblarki Z. Góra) — 13 pkt. i Plewińskiego (Stal Toruń) — 13 pkt.

TURNIEJ JUNIORÓW W SZERMIERCE

Na plany zielonogórskiego ośrodka sportowego rozpoczął się w czwartek II ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów w szermierce. W pierwszym dniu rozegrano walki w szabli. Udział w nich wzięło 64 zawodników. Niepodzielenie triumfował reprezentant Stali Zielona Góra — J. Kondrat, który w finale przegrał tylko dwie walki.

TOUR DE L'AVENIR

W miejscowości francuskiej Albi rozpoczął się 16 bm. tegoroczny etapowy wyciąg kolarski dla amatorów — Tour de l'avenir. Startują w nim czołowi kolarze — amatorzy Europy a wśród nich drużyna polskich klubów związkowych. Pierwszy etap — jazda indywidualna na czas rozegrany został na trasie długości 7 km 600 m. Przyznano go zdecydowanie przeważającemu zachodniopolskiemu Polacy pojechali słabo. Jedynie Klimczak wywalczył 13 pozycję — 10.27,05. Natomiast Bałkowski był 42. Jasiński — 43. Nadolny — 48. Pytkowski — 62. a Pasławski — 68.

Indywidualnie zwyciężył Fuchs (Szwajcaria) — 10 min. 05,3 sek. Drużynowo: 1. Szwajcaria — 30.41,0, 2. Francja — 31.04,0, 3. Czechosłowacja — 31.13,0, 4. Holandia — 31.20,0, 5. Hiszpania — 31.41,0, 6. Rep. Prowincji Francuskiej — 31.54,0, 7. Austria — 32.09,0, 8. Polska (CRZZ) — 32.15,0.

WYGRAL WŁÓKNIARZ

Pilkarsze Włóknarza Białystok rozegrali 16 bm. międzynarodowe spotkanie z zespołem litewskiej ligi okręgowej „Atletas”. Zwyciężył Włóknarz 1:0 (1:0) (t)

Motorower Simson sprzedam. Szczepankowo, ul. Wieprawska 46. 18972g

Ładownic mechaniczny do obornika oraz wóz gospodarski — sprzedam. Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5. 18981g

Biurko, 1 szafa, bardzo tanio sprzedam. Ul. Roosevelta 3 m. 1. 18978g

Sprzedam ceownik (16-ty). Poznań, Gnieźnieńska 73, w podwórzu, Rajkowski. 18913g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam betoniarke 250 l i stół wibracyjny z formami. Marian Jakubowski, Opalenica, ul. Spokojna 2. 18955g

Sprzedam nowe osłony do nog MZ 250/2. Tel. 67-34-29 17005g

Sprzedam okazjnie spawarkę transformatorową 220-380 V, 300 A, spawarkę punktową do 3 mm, zgrzewarkę do folii oraz prasę (balans). Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 18804g.

Korzystnie sprzedam ciągnik Zetor z silnikiem zapasowym, stan dobry oraz wszelkie narzędzia rolnicze. Feliks Mazur, Szczepankowo, pow. Sza motuły. 18827g

Sprzedam garaż blaszany. Dąbrowskiego 437. 18828g

Skuter Osa 175 — sprzedam. Głowiak, Szybszowskiego 4. 18855g

Sprzedam skay zagraniczny różne kolory. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18856g.

Silnik do łodzi 22 KM — stan bardzo dobry, sprzedam. Srem, tel. 729. 18863g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową do ziemniaków, polską. Paprzycki, Dąbowa k. Kórnik. 18873g

Poznańskie Zakłady Odzieży Sportowej i Domy Mody „Roxana”

UPRZEJMIE INFORMUJĄ — że zlecane nam zamówienia na usługi krawieckie w III kw. będą wykonywane

w terminie 2-tygodniowym

przez n/w. zakłady usługowe:

— Zakł. nr 6, ul. Świt 34/36
— Zakł. nr 8, ul. Grotkowska — pawilon 2
— Zakł. nr 3, ul. Grochowska 49
— Zakł. nr 10, ul. Walki Młodych 19
— Zakł. nr 12, ul. Rolna 9e
— Centralny Dom Usług, ul. 27 Grudnia 17/19
Po upływie III kw. 1971 r. usługi dla Instytucji nie będą przyjmowane do wykonania.
Gwarantujemy sprawna i fachową obsługę. K5672

PRZYJMujemy

w ramach posiadanych luzów produkcyjnych na rok 1971 i 1972

ZAMÓWIENIA — na

PRASOWANE WYROBY GUMOWE

Spółdzielnia Pracy Wyróbów Chemicznych i Gumowych „Izopren” — Wrocław,

ul. Borowska 128, telefon 723-20. K6636

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowa Składnica Mleczarska w Poznaniu, ulica Składowa nr 5

ZAKUPI PILNIE

WAGI JCHYLNE KONTROLNE

PLUS MINUS

K6683

Sprzedam tanio używane meble. Ul. Piękna 59 m. 7. 18871g

Samochody

Moskwicz 407, sprzedam. Wiry k. Poznania, ul. Polna 3 m. 1. 18903g

Sprzedam Moskwicz 402 w dobrym stanie. Władomoc: Grzono, Odolanów, Nowa 14, pow. Ostrów Wlkp. 49077Ostr.

Mercedesa V-170, sprzedam. Wlkp. Kórnik, ul. Ogrodowa 1, godz. od 17. 18915g

Sprzedam Volvo 210 furgon, cena 75.000. Telefon 709-89. 18932g

Sprzedam Moskwicz 403 (silnik po remoncie kapitalnym), cena 30.000 zł. Mosina, ul. Świerczewskiego 3. 17003g

Kupię używanego Trabant 601. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17004g

W dniu 13 września 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie

URSZULA PIECHOCKA

W Zmarłej straciłmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Rodzina Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. IX. 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych. M7110

Dnia 14 września 1971 r. odszedł od nas nagle w wieku lat 47 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i brat

HENRYK SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążone w smutku żona, dzieci, rodzina

Poznań, Chwiłkowskiego 27. 19023g

† Dnia 16 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babunia przeżywszy lat 83, śp.

AGNIESZKA SMOCZYŃSKA

z domu BENDKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gąsiorowskich 9. 19013g

POLECA

NOWOCZESNA I AUTOMATYCZNA PRALKĘ BĘBNOWĄ

PRODUKCJI NRD TYPU WA-68

O DOSKONAŁYCH WALORACH EKSPLOATACYJNYCH

- AUTOMATYCZNE STEROWANIE,
- 11 ZAKRESÓW PROGRAMU PRANIA w zależności od rodzaju tkaniny,
- ESTETYCZNE WYKONANIE.

W NOWEJ CENIE 6.300,— ZŁOTYCH

Sprzedaż prowadzi wszystkie sklepy „Eldom” w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego. K7156



Wysokie wygrane w Toto-Lotku

W ZAKŁADACH Z DNIA 5. IX. BR.

- ◆ 1.000.000,— zł za 6 trafnych w Lesznie Wlkp.
- ◆ 8x15.600,— zł za 5 trafnych w Toto - Lotku
- ◆ 55.115,— zł za 12 trafień na ligę angielską
- ◆ 15.661,— zł za 12 trafień na ligę polską

KTO NIE GRA — TEN NIE WYGRA.

K6949

Pracownicy poszukiwani

Oddział Remontowy W.P. PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7 zatrudni zaraz:

- BLACHARZA SAMOCHODOWYCH,
- MALARZA-LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO,
- SPRAWCZĄ ELEKTRYCZNOŚĆ,
- ZMYWACZA SAMOCHODÓW,
- ROBOTNIKA TRANSPORTOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr pok. 11. Pracownikom zamiejscowym przysługują prawo do otrzymania bezpłatnych biletów na przejazdy autobusami PKS do pracy i z powrotem. Ponadto po 3-miesięcznym okresie zatrudnienia pracownikom oraz członkom rodzin przysługują bezpłatne bilety na przejazd autobusami PKS.

Zakład posiada również własny ośrodek wypoczynkowy nad morzem. K6823

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych PT Poznań, ul. Wólczyńska 46/48 — zatrudni natychmiast:

- Do Działu GI. Mechanika
- TECHNIKA MECHANIKA d.s. dokumentacji remontowej i inwestycji oraz
- TECHNIKA MECHANIKA (ew. kobiecie) d.s. gospodarki środkami trwałymi, ze znajomością zagadnień związanych z gospodarką materiałową.

Reflektujemy również na absolwentów szkół zawodowych. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Wynagrodzenie do uzgodnienia w Dziale Kadr — osobicie (ul. Wólczyńska 46/48), względnie tel. 670-071 wewn. 27. K6820

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu zatrudni:

- TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami oraz znajomością branży instalacyjnej,
- KONSERWATORA URZĄDZEN C. O. ze znajomością aparatury wentylacyjnej — od 15 września br.,
- ROBOTNIKA do zamiatania ulic — od 1 października br.,
- PRACOWNIKA do nadzoru pracy 60 sprzątarek (praca od godz. 15) — od 15 września br.,
- 4 PALACZY C. O. na dwie wzgl. trzy zmiany — od 15 października br.

Informacja o warunkach pracy i płacy — w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (część B), ul. Stalingradzka 14/16, pok. 022 lub 023. M6898

Pick-up nowy, sprzedam. Poznań, Promienista 55. 18646g

Lokale

Samodzielne kwaterek, kuchnia, łazienka, 64 m², dzielnica willowa Łazarz, parter, piece — zamieniam na mniejsze, nowe budownictwo, może być spółdzielcze. Tel. 620-96. 18816g

Zguby Różne

Zgubiłem dowód rejestruacyjny motocykla, na nazwisko „Walenty Maćkowiak, Sniaty, poczta Wilkowo Polskie, pow. Gostyń. 18970g

Przyjmę współnika lub odstąpię — zakład produkcyjny drewniany z pełnym urządzeniem i zaopatrzeniem. Wieś — Drzewce, poczta Gądków Wielki, pow. Sulęcin, zielonogórskie. K6802

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20 17419g

Młode małżeństwo, poszukuje doradztwa w Poznaniu. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18991g

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18995g

Wynajmę pokój 2 panom lub uczniom. Poznań, Sikorskiego 5 m. 17, Foltyńska. 18994g

W dniu 14 września 1971 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna kochanka”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”.
OPERA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Nos”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.). g. 17.30, 20 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.). g. 15.30 „Wyżwolenie” (cz. I i II — radz. 14 l.). g. 19 „Spartakus” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30, 20.30 „Arabeski” (USA 14 l.).
CZERNOSTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Przeciwko bogom” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.).
GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 11 l.). g. 19.30 „Okrucy życia” (franc. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 12, 15.30, 18, 20.15 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Próba terroru” (USA 14 l.).
MALTA — g. 16 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.). g. 18, 20.15 „Piekność dnia” (franc. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Gwiazda Poludnia” (ang. 11 l.). g. 17.30, 19.30 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.).
OSIEDLE — g. 17 „Uwaga żółw” (radz. 11 l.). g. 19.30 „Komisarz Pepe” (włoski 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Raj na ziemi” (franc. 14 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Zan darm się żeni” (franc. 11 l.). g. 20 „Pawana dla zmęczonego” (jap. 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 16, 19 „Rezydent wywiadu” (I i II cz. — radz. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędzi) — g. 15, 17 „Legenda” (pol. 11 l.). g. 19.30 „Zdobycz” (franc. 18 l.).
SCALA — g. 16 „Winnetou w Do linie Smierci” (niem. 11 l.). g. 18, 20 „Mario i Nino” (włoski 14 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14 Przegląd filmów lotniczych (7 l.). g. 16.30, 19.30 „Ritua o Anglię” (ang. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Hibernatus” (franc. 11 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Oblawa” (USA 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16, 19.15 „Z dala od ziemi” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Cejlon”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: oddział lekarski, tel. 637-35; oddział: ul. Kórnicka 6, Buktowa 8 i Urocy 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.

Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 18-23 niedz. i święta: 16-23: Grunwald (Kasprzaka 16); Jęzwe (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.

Porady Przeciwalkoholowej, tel. 539-18.

Antek: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rolna; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.44 Jak, o czym, dlaczego?; 9 Dł kl. IV licum, Zależa fakultatywne grup biologicznochemicznych; 9.20 Melodie i piosenki z imieniem w tytule; 9.40 Dla przedśkołki; „Warszawskie serce”; 10.05 „Kilka jesiennych dni” — odc. I pow.; 10.25 Konc. rozrywkowy; 10.50 Spotkanie z zespołem „The Platters”; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Matka i syn” — aud. wg „Dzienników” i „Szyfry wch prac” S. Zeromskiego; 11.30 Dedukujemy II zmianę — konc. rozrywkowy; 11.45 Postępn w gospodarstwie domowym; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Dla kl. IV licum, Zależa fakultatywne grupy humanistyczne; 13.20 Swojskie melodie era Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego;

Opóźnienia na akademickich budowach

Studenci UAM już przystąpili do zajęć. Na pozostałych poznańskich uczelniach rok akademicki rozpocznie się w pierwszych dniach października. Czasu pozostało więc niewiele. Postanowiliśmy sprawdzić, jak postępują roboty przy budowie inwestycji akademickich.

W tym roku Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych przekazuje studentom kilka nowych obiektów. Collegium Novum UAM wzbogaciło się o 3 nowoczesne pawilony wykładowe, z których każdy pomieści ponad 120 słuchaczy. Te amfiteatralne sale wyposażono w kabiny projekcyjne do wyświetlania filmów, liczne urządzenia audiowizualne oraz nowoczesniejsze pomoce naukowe umożliwiające prowadzenie zajęć. Pawilony połączone są z budynkami głównymi korytarzami. Uruchomiono tu też punkt śniadaniowy dla naukowców.

Gorzej przedstawia się sytuacja z budową obiektów dla WSR, co sygnalizowaliśmy tak że 16 bm. Nie oddano w terminie tzw. części niskiej zespołu katedr teoretycznych budowanego przy ul. Wojska Polskiego i Wołyńskiej. Opóźnienie spowodowane jest m. in. tym, że wykonawca (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego) od wielu miesięcy przysyła na budowę załadowe 50 proc. stanu załogi. Również nie dotrzymano ustalonych na sierpień terminów oddania do użytku pomieszczeń dla Studium Wojskowego. Tutaj sytuacja wyglądała lepiej, chociaż wszystko wskazuje na to, że studenci przystąpią do zajęć w nie w pełni wykończonym budynku. Opóźnienia można by nadrobić, gdyby na wspomnianych obiektach wprowadzić pracę dwuzmianową. Ewentualne opóźnienia sprawią WSR wiele kłopotów, gdyż uczelnia, opracowując plan zajęć, liczyła także na te nowe obiekty. Ślimaczka się również prace na pozostałych budowach WSR. Tempo budowy Wydziału Technologii Drewna i części wysokiej zespołu katedr teoretycznych, jest również niezadowolające.

Na osiedlu Politechniki przy ul. Kórnickiej przystąpiono do wykopów pod budynki dla Wydziału Elektrycznego. Będzie to bliźniaczy obiekt istniejącego już gmachu Wydziału Mechanicznego. Budowa ta potrwa 3 lata. W przyszłości powstaną tu jeszcze dwa podobne obiekty dla kolejnych wydziałów, stołówek na 2200 osób oraz dwa duże domy akademickie: 11 lub 19-piętrowe. W tej ostatniej kwestii trwa spór pomiędzy ZISW (odpowiada się za 11-kondygnacyjnym projektem), a władzami architektonicznymi miasta, skłaniającymi się ku wyższemu budynkom. Dla dobra sprawy dobrze byłoby, by ten spór jak najszybciej zakończył.

Nareszcie też przystąpiono do budowy dużej stołówki przy domu studenckim „Jowita”, ul. Zwierzyniecka. Ma ona być gotowa w końcu drugiego kwartału 1972 roku i będzie mogła wydawać 1200 posiłków. Oprócz jadalni w budynku tym znajdą się również pomieszczenia dla organizacji młodzieżowych oraz sala klubowa. Na akademiku „Jowita” wykonywane są roboty elektryczne. Prace prowadzone przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych nie posuwają się zbyt szybko naprzód. Dotrzymanie zatem terminu zakończenia robót — pod koniec br. jest wątpliwe.

Jesienią przyszłego roku ma być wreszcie zakończona budowa gmachu dla Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego przy ul. Marchlewskiego. Będzie to swoisty jubileusz, gdyż obiekt ten buduje się już 7 lat.

Obecnie Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych „rozpracowuje” osiedle przy ul. Obornickiej i przygotowuje dokumentację nowej stołówki dla UAM (na 2200 miejsc) oraz dwóch 11-kondygnacyjnych domów studenckich dla UAM i WSE.

MAREK PRZYBYLSKI

Nad usprawnieniem komunikacji obradowali radni DRN Nowe Miasto

Wczoraj na sesji DRN Nowe Miasto omawiano stan i program usprawnienia komunikacji w tej dzielnicy do 1975 r. Dobrze, że tymi sprawami za jeli się radni. W dzielnicy bowiem, z uwagi na duże odległości od centrum, trudności komunikacyjne dają się we znaki mieszkańcom, a także tym wszystkim, którzy pracują na Nowym Mieście.

Postulatów w sprawie usprawnienia komunikacji nie brak. Mieszkańcy domagają się m. in. właściwszej lokalizacji przystanków, zwłaszcza autobusowych oraz uruchomienia nowych połączeń autobusowych lub dokonania zmiany dotychczasowych tras. Od 1969 r. wpłynęło 50 postulatów, które skierowano do MPK. Nie wszystkie z nich mogą być wykonalne, choćby z uwagi na brak na ten cel dostatecznych środków finansowych. Natomiast te, które nie wymagały większych nakładów zostały zrealizowane, m. in. uruchomiono na pospieszną linię autobusową „E” łączącą Rataje ze śródmieściem oraz przedłużono trasę linii 55 do Nowej Wsi.

A na co może liczyć Nowe Miasto w najbliższych latach? Sprawy tej poświęcono szczególnie dużo uwagi podczas wczorajszych obrad. Program usprawnienia komunikacji przewiduje zmiany na lepsze. Do nich zaliczyć można zwiększenie częstotliwości z 10 do 5 minut kursowania tramwajów linii nr 14. Ma to nastąpić w IV kwartale br. Zamierza się także m. in. wybudować torowisko tramwajowe od Podwala do Garbar oraz przedłużyć torowisko na ul. Warszawskiej do ul. Pustej. Wreszcie też uwzględniono w programie likwidację przystanków autobusowych na rondzie przy ul. Marchlewskiego. Sprawa ta niejednokrotnie była poruszana, lecz jak do tej pory bez skutku. Na razie powstały dwie koncepcje. Jedną przewiduje usytuowanie przystanków przy ul. Rataje (między Zamenhofa i Krzywoustego), a drugą przy ul. Maratońskiej. Z tych dwóch trzeba wybrać najlepszą, a więc taką, która najbardziej odpowiadać będzie pasażerom. (a)

84 Koncert Poznański

W sobotę 18 bm. o godzinie 19.30 i w niedzielę, 19 bm. o godzinie 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 84 Koncert Poznański organizowany przez Filharmonię przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Wystąpi na nim Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego.

W programie chór wykona utwory prezentowane na koncertach w USA i Kanadzie w czasie tournée zespołu w maju i czerwcu br. m. in.: Wacław z Szamotuł — „Już się zmierzcha”. Mikołaj Zieleński — Magnificat i Anonim — Hymn Rokoszan Zebrzydowski. Słowo wiążące wygłosi mgr Wiesław Kiser. (na)

dranse jazzu: 23 Wiersze S. Piłkowskiego; 23.05 Koncert tylko dla melomaniów „Ravel na obie ręce”; 23.50 Na dobrane śpiewa Maria Pachomienko. WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIATEK — PROGRAM I: 8-8.35 — TV Kurs Rolniczy: „Jesienne stosowanie nawozów mineralnych”; 10-11.30 — Fabularny film francuski: „Sprawa Ludwika”; 11.55-12.25 — Wychowanie plastyczne dla kl. VII i VIII — Malarstwo; 12.45-13.15 — Przystosowanie obronne (kl. I i II); „System obrony terytorialnej kraju”; 13.20-16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Ułamki” i „Procenty”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.30 — Nie tylko dla pań: 17.50 — Magazyn Medyczny; 18.20 — Krynika i aktualności; 18.35 — „Coś ze szpilek” — program satyryczny; 19 — Lekturnie współczesne; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 — Trybuna Obywatelska; 21.50 — Nowela filmowa: 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 18.45 — „Osiedle miejskie” z cyklu: „Ziemia, planeta ludzi”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Spotkanie z Reżysiera Smendzińska; 20.55 — Polski film TV: „Przeprawa” z serii: „Podziemny front”; 21.25 — 24 godzin: 21.35 — Cyprilian Kamil Norwid — program z okazji 150 rocznicy urodzin; 22.25 — „Od lampy do układu scalonego”; „Zza kulis elektroniki”.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorozmowa Marii Koterbskiej; 8.05 Snieżycki i przysięga kl. czwili wszystko w stylu folk; 8.35 Muzyka poezja UKF; 9 „Lampart” — odc. 11 pow.; 9.10 Dina Shore — piosenkarzka zapomniana; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 S. Prokofiew — 5 melodii op. 35 — na skrzynce i fortepian; 10 Muzyka poezja z Bratysławy; 10.15 Audycja Radio ONZ; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Pamiętnik pani Hanki” — odc. 22 pow.; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na wrocławskiej antenie: 15 Piekna Maria i zaklinacz węzłów — ga weda; 15.10 W drodze — radza Czerwone Gitary; 15.35 Kwadrans ze znakami zaprzeczenia; 15.50 Dziś siata muza zaprasza Polihymnie; 16.15 Mikser — magazyn muzyczny; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” — odc. 12 pow.; 17.40 Z nowych nagrań Jose Feliciano; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 Kaprys na skrzynce; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwięk; „Cichy Don”; 19.30 Telko no hiszpański; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Uchem słonia — program muzyczny; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Nasz 71 ten elos? — Elio Pinza; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczerzów — Nara; 22.15 Trzy kwa-

Nie wszędzie ruszyły kotłownie c. o.

Jak już pisaliśmy w czwartkowym „Głosie”, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wydało 15 bm. zarządzenie w sprawie rozpoczęcia palenia w kotłowniach centralnego ogrzewania. Pod warunkiem jednak, że w ciągu trzech kolejnych dni temperatura o godz. 21 wynosi będzie poniżej + 12°.

Sprawdziliśmy w Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym i okazało się, że 13 bm. temperatura wynosiła + 6,2°, 14 bm. — + 7,7°, a 15 bm. — + 5°. Zatem wczoraj należało w Poznaniu rozpalic ogień we wszystkich piecach c.o. Nie we wszystkich kotłowniach było to jednak możliwe, gdyż w niektórych kotłowniach trwają jeszcze remonty.

Przekonaliśmy się o tym rozmawiając z przedstawicielem dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej oraz zarządów poznańskich spółdzielni mieszkaniowych. Najlepiej chyba ta sprawa wygląda w MPEC. Na 227 kotłowni podległych temu przedsiębiorstwu wczoraj o godz. 11 ruszyło 181. W pozostałych ogień rozpalono nieco później. Niestety, ciepło do mieszkań na Dębcu, ogrzewanych przez elektrociepłownię dotrze dopiero dzisiaj lub w sobotę. Spowodowały to usterki, które zakwestionował nadzór techniczny po przeprowadzeniu w niej remontu. Również z opóźnieniem ruszy kotłownia przy al. Przybyszewskiego 20. Prace remontowe jeszcze w niej trwają. Właśnie podczas nich okazało się, że trzeba także wymienić kotły. Nieprzewidziane prace wpłynęły na opóźnienie rozruchu tej kotłowni.

Do palenia przystąpiono także w kotłowniach c.o. podległych spółdzielniom mieszkaniowym. Niestety, nie wszędzie. W domach przy ul. Nad Potokiem, należących do Kolejowej Spółdzielni Mieszkaniowej, remont trwa w całej pełni. Wobec tego nie ma mowy o rozruchu kotłowni.

W pozostałych spółdzielniach sytuacja jest lepsza, choć np. z braku palenicy w niektórych domach Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej do palenia przystąpi się dopiero dzisiaj. Spółdzielnie: „Osiedle Młodych” i „Grunwald”, a także HCP nie sygnalizowały o takich kłopotach, a więc można wierzyć, że ciepło dotarło do mieszkań.

Najbardziej krytyczna sytuacja panuje w domu MPK przy ul. Słowackiego 19/21. Niedawno przystąpiono w nim do kapitalnego remontu, także urządzeń centralnego ogrzewania. Zawiadomili nas o tym zaniepokojeni mieszkańcy, a my po wyjaśnieniu wróciliśmy się do dyrekcji MPK. Faktycznie nie ma mowy o rozruchu kotłowni w najbliższych dniach. Opóźnienia w pracy jak nam tłumaczono — spowodowała zmiana wykonawcy.

Z przykłądów tu przytoczonych wynika, że co roku powtarza się ta sama historia. Nie wszystkie kotłownie c.o. są na czas przygotowane. Tłumaczenia w tych sprawach są nie do przyjęcia, tym bardziej, że stan gotowości kotłowni ogłoszono na 15 bm. Chcemy wierzyć, że odpowiedzialni za sprawne działanie urządzeń c.o. dokończą starań, by we wszystkich mieszkaniach było jak najszczybiej ciepło. (an)

Dla rafinerii w Czechowicach

Brygada Pracy Socjalistycznej, a także pozostali pracownicy Zakładu Malarstwa i Usług Reklamowych Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” podjęli cenne zobowiązanie. Postanowili oni przyjąć z pomocą rafinerii w Czechowicach i dla niej wykonać 1000 rozmaitych tablic z zakresu BHP oraz przeciwpożarowych. Wartość czynu, który ma być zrealizowany do 30 listopada br., wyniesie około 30 000 zł.

Rafineria, która poinformowała o podjęciu zobowiązania przyjęła je z dużym zadowoleniem. (o-a)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

... I znów nie palą się lampy na ulicy Świebodzkiej — donosi Czytelnik.

... pani Krystyna K. ostrzega przechodniów, którzy przechodzą obok domu nr 11 przy ul. Długiej. Bowiem odpadający z budynku całymi kawałkami tynk może ich zranić. Do chwili, kiedy administracja nie zajmie się naprawą, lepiej omijać ten dom.

...i odpowiedzi

▲ ...19 sierpnia br. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym Papierkami i Sportowymi mi dostarczyło do sklepów, m. in. przy ul. Wielkiej 19 oraz al. Marcinkowskiego 30 opony i dętki rozmiar 16x8/8 do rowerów dziecięcych „Bobo”.

MO poszukuje świadka

Komenda Powiatowa MO w Poznaniu prowadzi śledztwo w sprawie rozboju dokonanego w nocy z 25/26 czerwca br. w Luboniu pow. Poznań. W sprawie tej zeznania może złożyć kierowca taksonów osobowej marki „Warszawa”, który 25 czerwca br. około godz. 24-tej sprzedał lokal „Arkadia” w Poznaniu przewoźnik 4 mecz czwini i 1 kobietę na peryferie Poznania w pobliżu granicy z Luboniem, gdzie pozostawił 2 mecz czwini i kobietę.

Wspominany wyżej kierowca proszony jest o zeznanie się osobiście w Komendzie Powiatowej MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7, pokój nr 8 lub telefonicznie — nr telefonu 41-23-37 bądź 655-76-77 (na)

Telefony DONGEZA

Na ul. Dąbrowskiego potrącono została przez tramwaj linia 2, 13-letnia K. M. zamieszkała w Kaliszu. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

20-letni S. Z. będąc w stanie nietrzeźwym potrącony został na ul. Grunwaldzkiej przez tramwaj linii 14, doznając ran ciętych głowy i ogólnych potłuceń.

Z poparzeniem II i III stopnia przewieziono z mieszkania przy ul. Grochowskiej do szpitala dwoje dzieci (5 i 6 lat), które oblały się wodą wrzącą.

Zapiski na wycieczkę do Środy, Kórnicka i Rogalin w dniach 20 i 21 bm. od godz. 9-11 przyjeżdża Terenowa Organizacja Emerytów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.

Kolo Miejskie PTTK organizuje 19 bm. wycieczkę na trasie Luboszew — Chrzypsko. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 7.40 z biletem do Lubosza przez Pniewy.

INFORMUJEMY

Zarząd Dzielnicy Towarzystwa Miłośników Poznania na 18 września zaprasza dzisiaj o godz. 18 na walne zebranie, które odbędzie się w Domu Kultury „Wierzbak” przy ul. Wojska Polskiego 6/8. W programie, m. in. odczyt na temat „Poznań prehistoryczny w świetle odkryć archeologicznych”.

Zapisy na wycieczkę do Środy, Kórnicka i Rogalin w dniach 20 i 21 bm. od godz. 9-11 przyjeżdża Terenowa Organizacja Emerytów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.

Kolo Miejskie PTTK organizuje 19 bm. wycieczkę na trasie Luboszew — Chrzypsko. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 7.40 z biletem do Lubosza przez Pniewy.